

**Robert Lesiczka**(Badacz niezależny, Polska)  
ORCID: 0009-0005-3325-3295**Arkadiusz Paruch**(Badacz niezależny, Polska)  
ORCID: 0009-0007-9013-3913**Mateusz Szymański**(Badacz niezależny, Polska)  
ORCID: 0009-0004-1198-3855

## Listy Henryka Sawczyńskiego do Ludwika Finkla w latach 1882–1919 w zbiorach Archiwum Państwowego Obwodu Lwowskiego

W artykule przedstawiono prywatną korespondencję Henryka Sawczyńskiego do Ludwika Finkla przechowywaną w zbiorach Archiwum Państwowego Obwodu Lwowskiego (dalej cyt. DALO). Listy dostarczają nowych informacji na temat lwowskiego środowiska naukowego, pozwalają bliżej określić wkład Henryka Sawczyńskiego w opracowywaną przez Ludwika Finkla *Bibliografię historii polskiej*. Są również świadectwem rozwoju znaczenia miasta Lwowa w dobie autonomii galicyjskiej pod kątem politycznym, oświatowym i kulturalnym. Na podstawie ich lektury możliwe jest również zaobserwowanie ogólnej dynamiki miejskiego życia Lwowa, przede wszystkim z perspektywy przemian zachodzących w życiu codziennym. Z racji widocznego w tytule artykułu szerokiego zakresu chronologicznego można odkryć, jak relacje między historykami były kształtowane przez niespokojną rzeczywistość geopolityczną.

**Słowa kluczowe:** Henryk Sawczyński, Ludwik Finkel, *Bibliografia historii polskiej*, lwowskie środowisko historyczne

Tekst zawiera krytyczną edycję 20 listów Henryka Sawczyńskiego do Ludwika Finkla z lat 1882–1919, tj. od czasu obrony doktoratu przez L. Finkla i rozpoczęcia studiów uzupełniających w Berlinie i Paryżu do momentu jego przejścia na emeryturę<sup>1</sup>. Podstawą edycji jest korespondencja przechowywana w archiwal-

<sup>1</sup> Niniejszy tekst powstał przy współpracy z dr. hab. Pawłem Sierżęgą, prof. UR na zajęciach „Warsztat naukowy historyka historiografii” w roku akademickim 2023/24.

nych zbiorach lwowskich, w spuściźnie Ludwika Finkla<sup>2</sup>. Listy dają wgląd w życie prywatne i dokonania naukowe obu historyków, dostarczają szeregu informacji na temat środowiska historycznego Lwowa, ale przede wszystkim pozwalają określić wkład H. Sawczyńskiego w prace nad *Bibliografią historii polskiej*.

Pomysł zbiorowego opracowania bibliografii zrodził się w kółku historycznym uczniów Uniwersytetu Lwowskiego, zawiązanym 8 lutego 1878 r. w Czytelni Akademickiej. Prace początkowo rozpoczęli: Ferdynand Bostel, Bronisław Czarnik, Klemens hr. Dzieduszycki, Ludwik Finkel, Bronisław Gorczak, Saturnin Kwiatkowski, Witold Lewicki, Stanisław Majerski, Władysław Menda, Teodor Nacher i Franciszek Zych. W latach późniejszych do tego grona dołączały kolejne osoby: w 1879/80 r. Witold Marczewski i Tadeusz Rybicki; w 1880/81 r. Michał Lityński i Henryk Sawczyński; w 1881/82 r. Aleksander Lisiewicz; w 1882/83 r. Wiktor Czermak i Władysław Margasz; w 1883/84 r. Eugeniusz Barewicz, Joachim Frankel i Tadeusz Węclewski; w 1884/85 r. Adam Bienkowski, Zygmunt Lisiewicz i Karol Żółkiewski; w 1885/86 r. Kazimierz Gorzycki, J. Karol Nitman, Władysław Zygadłowicz.

Każdy z wyżej wymienionych miał wpływ na rozwój publikacji, jednakże jak twierdził Ludwik Finkel:

Z latami, jak to u nas niestety bywa, przygasał pierwszy zapal, a chociaż praca nie przerywała się całkiem, postępowała bardzo powoli naprzód. Wytrwał w niej najdłużej, oddawał się najgorliwiej dr. Henryk Sawczyński: rozpiął z Estreichera Bibliografię wiek XVII, część XVIII i druki bez daty, a podczas chwilowego zastoju prac w Kółku, spowodowanego wzmagającą się z roku na rok chorobą Ksawerego Liskego, uratował cały dorobek bibliograficzny, przechowywawszy go starannie u siebie w domu<sup>3</sup>.

Po latach Finkel wspominał:

Szliśmy zgodnie ręką w rękę, że Dr. Sawczyński wspomagał mnie podczas układu i druku dzieła zawsze chętną, iście przyjacielską pomocą i mogę zupełnie szczerze przyznać, że bez serdecznego stosunku, który wywiązał się między nami, nie byłbym zdołał dzieła dokonać<sup>4</sup>.

Listy Sawczyńskiego do Finkla w pełni potwierdzają pokaźny wkład tego pierwszego w prace nad *Bibliografią*. O kluczowej roli swego przyjaciela w powstaniu dzieła Finkel pisał:

Dr. Henryk Sawczyński zebrał największą część kart bibliograficznych, a także podczas układu i druku dzieła wspomagał mnie zawsze chętną i iście przyjacielską pomocą<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Listy są przechowywane w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego (Derżawnyj Archiw Lwiwskoj Oblasti) w spuściźnie Ludwika Finkla, fond 254, op. 1, sp. 341, Listy Henryka Sawczyńskiego.

<sup>3</sup> L. Finkel, *Bibliografia historii polskiej*, cz. 3, Kraków 1906, s. 5.

<sup>4</sup> Tamże, s. 8.

<sup>5</sup> L. Finkel, *Bibliografia historii polskiej*, cz. 1, Kraków 1891, s. 9.

Panowie na tyle się zaprzyjaźnili, że często widywali się nie tylko podczas pracy, ale też w ramach wielu spotkań prywatnych i rodzinnych.

Warto w tym miejscu przybliżyć postacie obu historyków. Henryk Sawczyński (1861–1923) urodził się w Krakowie jako syn Zygmunta i Jadwigi z Ekielskich. Z zawodu prawnik, wysoki urzędnik autonomiczny, studiował prawo i historię na Uniwersytecie Lwowskim<sup>6</sup>. Po ukończeniu Wydziału Prawnego, na którym uzyskał stopień doktora, oddawał się jako słuchacz filozofii studiom historycznym. Uczęszczał na wykłady Oswalda Balzera, Tadeusza Wojciechowskiego i należał do seminarzystów profesora Ksawerego Liskego<sup>7</sup>. W tym czasie był również aplikantem Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie. Jako członek czasowo przewodniczący kółka historycznego w lwowskiej Czytelni Akademickiej<sup>8</sup> znalazł się w gronie historyków rozpoczynających pracę nad *Bibliografią historii polskiej*. Był osobą aktywną na polu nauki. W pierwszych dziesięciu latach istnienia „Kwartalnika Historycznego”<sup>9</sup> zamieścił w nim szereg gruntownych recenzji oraz obszerną rozprawę *Sprawa reformy sejmowania za Jana Kazimierza (1658–1661)*<sup>10</sup>. W setną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja opublikował pracę zatytułowaną *Jan Dekert: Prezydent miasta Warszawy: pierwszy stanu miejskiego obrońca i przewodnik / na życzenie Komitetu obchodu setnej rocznicy* (Lwów 1891), a w latach następnych współtworzył wydane pod redakcją Ludwika Kubali liczące sześć tomów *Dzieje powszechne ilustrowane* (1894–1897). W tym czasie młodego adepta Klio coraz bardziej absorbowały zajęcia urzędnicze w Wydziale Krajowym, do którego wstąpił w 1887 r., a dzięki systematycznej pracy został w 1902 r. jego sekretarzem, w 1907 radcą, a w 1916 osiągnął V, najwyższą w ówczesnej służbie krajowej, rangę. Nieco wcześniej, od 1899 r. do I wojny światowej Sawczyński wykładał literaturę i historię Polski na Akademii Rolni-

<sup>6</sup> Tenże, *Dr Henryk Sawczyński* (nekrolog), „Kwartalnik Historyczny” 1923, R. 37, s. 505–507; A. Szklarska-Lohmannowa, *Sawczyński Jan Henryk* [w:] *Polski słownik biograficzny* 1994, t. 35, s. 289–290; też, *Sawczyński Henryk (1861–1923)* [w:] *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, t. 10 (Lfg. 46, 1990), s. 2; *Śp. Dr. Henryk Sawczyński*, „Kurier Lwowski” z 26 listopada 1923, s. 4.

<sup>7</sup> A. Kawalec, *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego* [w:] *Historia – ciągłość i zmiana. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierżęga, Rzeszów 2016, s. 77–88; Taż, *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego. Lista studentów i prac seminaryjnych*, „Galicja. Studia i materiały” 2015, t. 1, s. 358–377.

<sup>8</sup> Nieco szerzej o samej Czytelni Akademickiej zob. K. Rędziński, *Bratnia Pomoc studentów Uniwersytetu Lwowskiego (1865–1918)*, „Rocznik Polsko-Ukraiński” 2015, t. 17, s. 85–113.

<sup>9</sup> „Kwartalnik Historyczny” – czasopismo Towarzystwa Historycznego, którego pierwszym prezesem był Ksawery Liske.

<sup>10</sup> „Kwartalnik Historyczny” 1893, R. 7, s. 240–284. Praca została napisana pod wpływem ogłoszonego przez Wiktora Czerbaka artykułu *Próba naprawy Rzeczypospolitej za Jana Kazimierza*.

czej w Dublanach<sup>11</sup>. Po wojnie był kierownikiem biura prezydialnego Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

Mimo wielu sukcesów zawodowych uchodził za osobę, z którą nie wspólnie pracowało się łatwo. L. Finkel w pośmiertnym nekrologu wspominał przyjaciela:

Inteligencji niezwykłej, miał zawsze gotowe słowo, trafne i bystre, nieraz cięte, co mu obok licznych przyjaciół, stwarzało również przeciwników i było może powodem, że nie dostąpił tych godności i odznaczeń, na które zasługiwał<sup>12</sup>.

Z korespondencji wynika, że do końca swoich dni pozostali sobie bliscy. Sawczyński niemal od początku znajomości zabiegał o szacunek i względy starszego kolegi. Ich zawodowe ścieżki często się przeplatały. Sawczyński był aplikantem w Archiwum Krajowym i podobnie jak Finkel pracował nad aktami. Łączyło ich także zaangażowanie w pracę Macierzy Polskiej<sup>13</sup>. Należeli do wypróbowanych przyjaciół, którzy częściej się widywali niż korespondowali. Jak pisał Sawczyński, lubili się odwiedzać, by „zwyczajnie pomilczeć lub pokazać swe rany”<sup>14</sup>.

Ludwik Finkel (1858–1930)<sup>15</sup> urodził się w Bursztynie (powiat rohatyński) w rodzinie prawnika Jakuba Finkla i Anny z Warnickich. Miał troje rodzeństwa:

<sup>11</sup> L. Finkel, *Dr Henryk Sawczyński* (nekrolog), „Kwartalnik Historyczny” 1923, R. 37, s. 505–507.

<sup>12</sup> Tamże, s. 506.

<sup>13</sup> *Encyklopedia. Zbiór wiadomości z wszystkich gałęzi wiedzy. Wydanie Macierzy Polskiej*, t. I: Ł (wyd. II), Lwów 1905, s. VI.

<sup>14</sup> M. Hoszowska, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów współpracy naukowej Lwowa i Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, Rzeszów 2011, s. 47.

<sup>15</sup> Na temat działalności naukowej L. Finkla posiadamy bogatą literaturę. Spośród wielu publikacji na szczególną wagę zasługują: O. Halecki, *Ludwik Finkel jako historyk ostatnich Jagiellonów*, „Kwartalnik Historyczny” 1931, R. XLV, z. 1, s. 235–253; T.E. Modelski, *Ludwik Finkel (20 III 1858 – 24 X 1930). Zarys biograficzny*, „Kwartalnik Historyczny” 1932, R. XLVI, z. 1–2, s. 98–147; W. Konopczyński, *Finkel Ludwik Michał Emmanuel* [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1948, t. VI, s. 466–469; M. Wierzbicka, *Ludwik Finkel* [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 133–134; J. Centkowski, *Ludwik Finkel jako dydaktyk historii* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyków lwowskich w XIX i XX w.*, red. J. Maternicki, L. Zaszkilniak, t. II, Rzeszów 2004, s. 201–208; K. Błachowska, *Ludwik Finkel (1858–1930)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. I., red. J. Maternicki, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2007, s. 285–308; A. Nowak, *Złote lata bibliografii polskiej. Ludwik Finkel i jego dzieło*, Warszawa 2007; M. Hoszowska, *Najważniejsza monografia historyczna Ludwika Finkla (w stulecie druku Elekcji Zygmunta I)* [w:] *Między Odrą a Uralem. Księga dedykowana Prof. Władysławowi A. Serczykowi*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów 2010, s. 244–263; też, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów...;* też, *Polityka węgierska ostatnich Jagiellonów w pracach Ludwika Finkla* [w:] *Polska. Słowacja. Europa Środkowa w XIX–XXI wieku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Orlof*, red. J. Pisuliński, E. Rączy, K. Żarna, Rzeszów 2011, s. 507–520; też, *Sprawa objęcia prezesury lwowskiej Macierzy Polskiej przez Ludwika Finkla* [w:] *Polska leży na Zachodzie. Studia z dziejów Polski i Europy dedykowane Pani Profesor Teresie Kulak*, red. W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec, Toruń 2011, s. 314–324; też, *Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Rzeszów 2013; też, *Ludwik Finkel a lwowskie środowisko historyków*

brata Karola oraz siostry Emilię i Marię. Po ukończeniu szkoły w Grzymałowie uczęszczał do gimnazjum w Tarnopolu (1870–1877). Był prymusem, choć najwyższe noty na świadectwie miał nie z historii, ale z religii rzymskokatolickiej. Egzamin dojrzałości zdał z wynikiem celującym i po przeniesieniu się rodziny do Lwowa rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Cesarsko-Królewskiego Uniwersytetu imienia Franciszka I we Lwowie. Już na pierwszym roku został zauważony przez Ksawerego Liskego, co poskutkowało poparciem ze strony naukowca w konkursie rozpisany przez Wydział Krajowy na posadę aplikanta w utworzonym w 1878 r. Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie. Finkel z powodzeniem uczył się od niego krytycznej metody naukowej, którą Liske z powodzeniem przeniósł na grunt lwowski z niemieckich uniwersytetów. Z końcem lipca 1881 r. Finkel uzyskał absolutorium, co pozwoliło mu ubiegać się o stypendium Wydziału Krajowego<sup>16</sup>.

Na podstawie dysertacji *Marcin Kromer, historyk polski XVI w., rozbiór krytyczny* Finkel uzyskał stopień doktora filozofii, a sama praca została wydana w serii rozpraw Akademii Umiejętności. Dzięki otrzymanemu w latach 1883–1884 stypendium mógł wyjechać na studia uzupełniające do Berlina. Po początkowych rozczarowaniach związanych z przygotowywaną za granicą rozprawą habilitacyjną wiosną 1886 r. uzyskał *veniam legendi* z historii średnio-wiecznej i nowożytnej. Podjął też rozpoczęte już wcześniej w kole historyków prace bibliograficzne. Dzięki finansowemu wsparciu Akademii Umiejętności mogły one zakończyć się wydaniem pomnikowego dzieła, jakim była *Bibliografia historii polskiej* (1891–1906, 1914). Od lutego 1885 r. Finkel pracował jako docent w Wyższej Szkole Rolniczej w Dublanach (przebywał tam do 1899 r.), a rok później rozpoczął wykłady zlecone na Uniwersytecie Cesarsko-Królewskim Cesarza Franciszka I we Lwowie. Należał do współzałożycieli Towarzystwa Historycznego, którego prezesem został Liske. W strukturach tejże instytucji Finkel pełnił funkcję sekretarza Komitetu Redakcyjnego „Kwartalnika Historycznego”. Od 1888 r. prowadził też Kronikę naukową lwowską w Bibliotece Warszawskiej. W latach 1891–1903 był sekretarzem Towarzystwa Historycznego, a po śmierci Liskego objął redakcję przeglądu literatury zagranicznej w Kwartalniku. Wiosną 1892 r. Finkel został mianowany profesorem nadzwyczajnym historii austriackiej na Uniwersytecie Lwowskim, zaś dwa lata później ukazała się *Historia Uniwersytetu Lwowskiego* napisana wspólnie

oświaty i wychowania [w:] *Badacze przeszłości wobec wyzwań XIX–XXI wieku*, red. K. Błachowska, Z. Romek, M. Wolniewicz, Warszawa 2013, s. 195–211; J. Maternicki, *Złote lata historiografii polskiej we Lwowie*, Rzeszów 2015; tenże, *Historia nowożytna w latach 1869–1918* [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2016, s. 255–300; P. Sierżęga, *W kręgu inteligencji lwowskiej. Seminarium historyczne Ludwika Finkla*, „Galicja. Studia i materiały” 2024, t. 11, s. 222–238.

<sup>16</sup> M. Hoszowska, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów...*, s. 21.

ze Stanisławem Starzyńskim. Kiedy w sierpniu 1899 r. na emeryturę odszedł prof. Izydor Szaraniewicz (1829–1901), Finkel został mianowany profesorem zwyczajnym i objął katedrę historii Austrii, którą kierował do 1918 r. Po przejściu na emeryturę pozostał wciąż czynny naukowo. Działał w Oddziale Lwowskim Komisji do Badania Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce. W latach 1914–1923 r. był prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego<sup>17</sup>.

Warto odpowiedzieć na pytanie, dlaczego L. Finkel zdecydował się na współpracę z H. Sawczyńskim. Co zdecydowało o wieloletniej zażyłości dwóch uczniów Liskego? Z korespondencji Sawczyńskiego wynika, że była to, poza błyskotliwością Finkla, jego niepospolita wrażliwość, umiejętność współpracy, życzliwość, zdolność do empatii. Seminarzyści tworzyli grupę zaprzyjaźnionych, ale i wymagających względem siebie osób. Spotkania seminaryjne zwykle zmuszały do krytycznego traktowania prezentowanych prac. Ówczesna znajomość nie tylko nie wykluczała, ale można powiedzieć, że wręcz zakładała otwarte i surowe oceny częściowych osiągnięć badawczych autorów. Na tym polegało zgłębianie warsztatu naukowego i uczenie się „metody historycznej”, której dobre opanowanie było gwarancją sukcesu naukowego. Prowadzone na seminarium dyskusje stawały się czynnikiem integrującym grupę, sprzyjającym zacieśnianiu przyjaźni<sup>18</sup>. Z nimi właśnie wiązały się początki zażyłości Finkla z Sawczyńskim<sup>19</sup>.

## Listy

### 1

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 1–2.

6/7 1882

Mój Kochany Ludwiku!

Udaję się znów z prośbą do Ciebie – ale naprawdę, że się obawiam, aby już tego za wiele nie było dla Ciebie mój kochany Ludwiku! Jak osiadziemy we Lwowie, a Ty zaczniesz podróżować, muszę się odwdzińczyć. Bądź tak dobry i zapytaj się Szaraniewicza<sup>20</sup> czy potrzeba nostryfikować<sup>21</sup> jak mój dyplom,

<sup>17</sup> Taż, *Szymon Askenazy i jego korespondencja...*, s. 31–33.

<sup>18</sup> J. Rutkowski, *Wspomnienie o seminarium historycznym prof. Ludwika Finkla* [w:] *Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa*, z. 1, red. J. Rutkowski, Poznań 1948, s. 83–84.

<sup>19</sup> M. Hoszowska, *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów...*, s. 45–46.

<sup>20</sup> Izydor Szaraniewicz (1829–1901) – ukraiński historyk, archeolog, nauczyciel gimnazjalny, członek Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Towarzystwa Pedagogicznego, zajmował się historią średniowiecza Polski.

<sup>21</sup> Nostryfikacja (łac. *noster* – nasz, *facere* – czynić) – procedura uznawania ważności stopni naukowych, tytułów zawodowych oraz innych dyplomów i świadectw uzyskanych w innych krajach.

a w takim razie zrób podanie i napisz mi jakich trzeba załączników oprócz dyplomu, który Ci naturalnie przysłę, i jaki stempel, abym Ci mógł załączyć. Tylko to musisz jak najprędzej załatwić. A potem co do habilitacji, czy mogę podać swoją pracę bez nostryfikacji! W przeciwnym razie jak długo może ta sprawa potrwać, czy to zawisło u dziekana, w takim razie napiszę do Szaraniewicza. Kiedy w ogóle jest ostatni termin do podania, tj. czy z 30 lipca uniwersytet spoczywa w błogim spokoju?

Jeszcze nie koniec mój drogi – pakiet z mojami dysertacjami<sup>22</sup> przyszedł do Lwowa poste restante: Riegeleste. Napisz sobie mój kochany pełnomocnictwo, do czego Cię oficjalnie upoważniam, odbierz książki, rozpakuj i wyszukaj pomiędzy nimi jedną rozprawę z curriculum vitae i daj Pilatowi<sup>23</sup>. Jeżeli do biblioteki uniwersyteckiej przysła moja rozprawa, wypożycz ją koniecznie, albo poproś i ode mnie Semkowicza<sup>24</sup> (z serd[ecznym] ukłonem), aby Ci po zarejestrowaniu na Twoje imię wypożyczył, a Ty mi natychmiast przyslesz. Naprawdę kochany Ludwiku, że się nie gniewasz za tyle sprawunków – Mam wiele znajomych, ale jak przyjdzie do pisania – udaję się tylko do Ciebie. Jeżeli tak prędko z biblioteki nie dostaniesz mojej dysertacji, przyslij mi jeden egzemplarz z pakietu, także z curriculum vitae, bo chcę Liskemu<sup>25</sup> posłać.

Jeszcze raz Cię przepraszam, że Cię tak zatrudniam. Napisz mi też przy tej sposobności co nowego na uniwersytecie. Spytaj się Pilata, jeżeli tam będziesz, kiedy mogę podać habilitacyjną pracę albo lepiej – kiedy on będzie na tyle wolny, że weźmie się do czytania jej, chciałbym – powiedz mu – i prosiłbym go, ażeby pierwiej przeczytał moją całą pracę, którą teraz ostatecznie na czysto spisuję, prywatnie, abym mógł tu i ówdzie zmienić lub poprawić według jego wskazówek, a dopiero potem podać oficjalnie, ale nie wiem, kiedy mu posłać tj. kiedy będzie wolny (teraz zajęty swoimi początkami czasopism).

To wszystko dlatego przez Ciebie, że nie chcę Pilata listami trudzić. Uściśnij serdecznie wszystkich kolegów i przyjaciół moich – zapraszam Was wszystkich

<sup>22</sup> Dysertacja – pisemna praca pisana w celu uzyskania stopnia naukowego, zazwyczaj w formie rozprawy.

<sup>23</sup> Roman Pilat (1846–1906) – polski historyk literatury, profesor i rektor Uniwersytetu Lwowskiego, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, twórca lwowskiej szkoły historyczno-literackiej, członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie.

<sup>24</sup> Aleksander Semkowicz (1850–1923) – historyk mediewista, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, pedagog, archiwista, bibliotekarz.

<sup>25</sup> Ksawery Liske (1838–1891) – historyk specjalizujący się we wczesnej nowożytności na ziemiach polskich, profesor zwyczajny i rektor Uniwersytetu Lwowskiego, wydawca źródeł, założyciel i pierwszy prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego w latach 1886–1891, inicjator powstania „Kwartalnika Historycznego” i jego redaktor w latach 1887–1891, dyrektor Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie. Był niezwykle cenionym wykładawcą i dydaktykiem, nieformalnym twórcą wyjątkowej w skali polskiej nauki lwowskiej szkoły historiograficznej.

do siebie już naprzód. Przyjeżdżam za kilka tygodni do Lwowa, jeżeliby może moja obecność była potrzebna, mogę prędzej z domu wyruszyć. Może się dowiesz od Semkowicza, jak tam z katedrą hist. polskiej i czy Semkowicz zostaje w bibliotece nadal i czemu się nie habilituje? Kto na jego miejsce przeznaczony, jeżeli Wojciechowski<sup>26</sup> otrzyma Katedrę hist. pol.?

Ledwie zostało mi miejsca zapytać się Ciebie, mój drogi Ludwiku, kiedy siadasz do drugiego ryg[ororum] czy przed wyjazdem za granicę i jak tam ze stypendium? Kiedy drukujesz Kromera. Spytaj się Pilata, czy bym nie mógł w publik[acjach] akademii krak[owskiej] drukować moją pracę, inaczej musiałbym ją rozkawałkować. Twoje szczęście, że się papier kończy – Życzę Ci z całego serca pomyślności.

Twój przyjaciel Henryk

Mój adres:

Touste<sup>27</sup> pr. Tarnopol

## 2

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 3–4

Lwów dnia 8/VIII 1882

Kochany Ludwiku!

Wczoraj już wybierałem się napisać do Ciebie list, ale nagłość wieści o przyjeździe Marszałka<sup>28</sup> nie pozwoliła mi medytować nad treścią długiego listu, a pchnęła mnie do korespondentki. Dziś mam Ci donieść nowy szczegół odnoszący się do Twych nadziei stypendyjnych: miałem dwa listy od matki i siostry, w których mi donoszą, że akcje Twe u Marszałka jak dotąd bardzo dobrze stoją i możesz mieć niepłonną nadzieję dostania stypendium. Kwiatek<sup>29</sup> posłał Ci korespondentkę Liskego – a nadto prosi mnie o doniesienie Ci, że p. aplikant Kwiatkowski znalazł w sanockich tę samą rewizję co w przemyskich,

<sup>26</sup> Tadeusz Wojciechowski (1838–1919) – polski historyk specjalizujący się w okresie wczesnego średniowiecza na terenie Słowiańszczyzny, profesor i rektor Uniwersytetu Lwowskiego, współzałożyciel i prezes Towarzystwa Historycznego we Lwowie, członek Akademii Umiejętności.

<sup>27</sup> Chodzi o miejscowość Toustoług w obwodzie tarnopolskim.

<sup>28</sup> W tym okresie (1881–1886) funkcję marszałka Wydziału Krajowego pełnił Mikołaj Zyblikiewicz (1823–1887) – adwokat, prawnik, poseł od Sejmu Krajowego, prezydent Krakowa w latach 1874–1881.

<sup>29</sup> Saturnin Kwiatkowski (1856–1902) – pedagog, historyk, członek Akademii Umiejętności i Towarzystwa Historycznego we Lwowie, nauczyciel gimnazjalny w Tarnopolu i Lwowie, pracownik ministerstwa oświaty i wyznań, naukowo zajmował się późnym średniowieczem na ziemiach polskich, w szczególności historią panowania Władysława Warneńczyka.

w której akta odnoszące się do Mikołaja Reja, są zupełnie poprawnie wypisane. Zybeld dziś wieczorem tu będzie – czy przyjedziesz do niego? I czy zdecydowałeś się na prezentację?

Jak Ci tam jest na wsi hę? Co robicie w takie opętane zimno – coś podobnego tylko u nas może mieć miejsce, ażeby w sierpniu było zimniej jak w marcu i kwietniu. Jak Twoje zdrowieczko? I humorek? Co porabia tetryk<sup>30</sup> Mazanowski<sup>31</sup>, czy tak dziwaczy w domu jak u nas w bibliotece? Smutno mi tu bez was – nie mam z kim grać w bilard: w Czytelni<sup>32</sup> pustki: tylko tyle, że się człek zabawia ludzkością – wydawaną w Krakowie od pierwszego sierpnia. Czy ją widziałeś.

Jest tu o ile mnie słuchy dochodzą Kostek Sedlaczek – ale u mnie nie był – nie wiem, co go znowu mogło podlecieć na mnie – może Ty co wiesz?

W archiwum<sup>33</sup> stał się wczoraj kolosalny ewenement: wiewiórka – niewinna prześladowana, ścigana od agracji chłopaków wpadła w gościnne mury naszego przybytku szpargałów i znalazła uprzejme u Juliana schronienie. Nie można jej się pozbyć, bo się tak schowała między półkami, że nie mogliśmy jej wczoraj znaleźć: musiała biedaczka przenocować w archiw[um], a dla osłodzenia chwil samotności miała tylko bułkę, którą dla niej sfundował p. Adjunkt. Dziś odbywa się polowanie za nią: możesz sobie wyobrazić Prochaskę<sup>34</sup> ze ścierką hałaszącego okrutnie, a uciekającego, jak się wiewiórka pokaże i [słowo nieczytelne], który jest wprawdzie odważniejszego serca z natury, ale teraz się boi, bo mu Kwiatek nagadał, że może stracić drugie zdrowe oko, jakby mu je wiewóra wydarła. Zdaje się tedy, że polowania nie uwieńczy skutek pomyślny.

<sup>30</sup> Tetryk – osoba, która bardzo dużo narzeka.

<sup>31</sup> Antoni Mazanowski (1858–1916) – ówczesny student filologii polskiej i klasycznej na Uniwersytecie Lwowskim, w późniejszych latach literaturoznawca specjalizujący się w okresie romantyzmu i neoromantyzmu polskiej beletrystyki.

<sup>32</sup> Czytelnia Akademicka we Lwowie – organizacja studencka promująca czytelnictwo, która działała w latach 1867–1939. Jej członkowie rekrutowali się głównie spośród studentów i pracowników Uniwersytetu Lwowskiego, choć instytucja otwarta była dla prominentnych przedstawicieli inteligencji galicyjskiej.

<sup>33</sup> Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie (zwane potocznie Archiwum Bernardyńskim, oo. Bernardynów) – powstała w 1877 instytucja przechowująca akta pochodzące w znacznej mierze z lat przedrozbiorowych. Funkcję jej dyrektora pełnił Ksawery Liske, od założenia aż do śmierci w 1891. Na tym stanowisku długoletnim następcą Lisiego (1891–1933) był Oswald Balzer.

<sup>34</sup> Antoni Prochaska (1852–1930) – historyk, członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie, Akademii Umiejętności oraz Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego. Pracował w Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie. Zajmował się naukowo głównie późnym średniowieczem, zwłaszcza okresem panowania Witolda i Władysława II Jagiełły. Ceniono go również za znajomość historii ruchu husyckiego, co zgryźliwie podkreślała na kartach korespondencji Sawczyński.

Kraszewski<sup>35</sup> zbeształ Prochaskę: napisał mu, że „Antoś zebrał wiele ciekawego materiału, ale nie umiał go zużytkować i wydobyć żadnych wniosków”, zresztą przy intrydze dyplomatycznej postawił znak zapytania. Prochaska tłumaczy sobie te uwagi w ten sposób, że myśli, iż Kraszewski zarzuca mu brak jasności tacytowskiej! Dobry jest, bo go żadna krytyka nie oburza i umie ją sobie wytłumaczyć. List nudny okropnie – ale bo też tu nie zabawnie: czas tedy kończyć kochany Ludwiku, co też następujących punktach i pauzą uskuteczniam: –

Napisz, jeśli możesz – a przyjedź niedługo.

Twój Henryk Sawczyński

### 3

DALO, fond 254, op.1,  
spr. 341, k. 6–7; 23–26

We Lwowie dnia 9/XII r. 1882

Kochany Ludwiku!

Przedewszystkim dziękuję Ci za Twój list, kartki, a w ogóle za pamięć o mnie: dowody Twej dla mnie dobroci i życzliwości zachowam w mojem „zimnem, obojętnem sercu”, które zwą „rybiem”, głęboko tak jak na to zasługują: nie myśl, że przesadzam – piszę, ważąc, każdego słowa znaczenia i treść, a czuję nadto, to, co piszę i ważę. Muszę się wytłumaczyć z tych słów, muszę Ci powiedzieć powody, dla których przywiązuję taką wagę do tych dowodów życzliwości, pamięci, dobrego mniemania o mnie, wagę większą niż może Ty sam sobie życzysz, bym przywizał do nich. Otóż krótko, od dawna miałem wysoko Twe zdanie; nieraz było mi ono bowiem do wytrwania i nieopuszczenia rąk: teraz – jednak dopiero nauczyłem się je cenić tem więcej, iż posądzam, że płynie nie tylko z rozumu, ale i serca: teraz – kiedy do przychylnego zdania „przyłączyłeś dowody życzliwości i pamięci”. A! Nigdy ich więcej, jak teraz nie potrzebowałem: sprężyna mego charakteru groziła „okłapnięciu” wśród niekorzystnych warunków, w jakich się obecnie znajduję i tylko życzliwości kilku jednostek przyjaznych, wśród których Ty jedno z pierwszych zajmujesz miejsce, zawdzięczam, żem zupełnie nie stracił wyobrażenia jakiego-takiego o sobie i nie zniechęcił się zupełnie. Dużo się też na mnie zebrało: z Wydzga<sup>36</sup> poniosłem klę-

<sup>35</sup> Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – powieściopisarz, publicysta, historyk, wydawca źródeł, krytyk literatury i sztuki, członek Akademii Umiejętności, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Lwowskiego, rysownik, ziemianin, kolekcjoner.

<sup>36</sup> Jan Stefan Wydzga (ok. 1610–1685) – duchowny pochodzący ze Lwowa. Od 1655 do 1659 biskup łucki, w latach 1659–679 warmiński, a od 16 października 1679 r. arcybiskup gnieź-

ske na seminarium<sup>37</sup>, taką żem się nawet bronić nie chciał i nie umiał. Recenzent zjeżdżał mnie za wstęp nieodpowiedni, bombastyczny: za styl felietonowy i manierowany; za ton wyroczeni, za herbarz Czarnieckiego<sup>38</sup>, za [słowo nieczytelne]: Czarnik<sup>39</sup> za zbyt wielką dokładność w drobiazgowym przytaczaniu wzmianek i wstępów pamiętnika i w ogóle za „metodę, formę, budowę, etc. – jak zwykle Czarnik: recenzent, za zbyt pobieżne traktowanie historii lat 1660. 61. 62. i brak tła historycznego w rozprawie: Liske za użycie rozprawy Gorczaka<sup>40</sup>, „bez jego zezwolenia”, podstępnie więc, (nie powiedział tego wprawdzie, ale można się było domyślić), potwierdził wszystkie zarzuty poprzednie, dodał napuszystość stylu; uznał wprawdzie, żem doszedł do ściślejszych rezultatów jak Gorczak, ale to nie moja zasługa, tylko Gorczaka, bo miałem jego rozprawę; zahaczył mnie nawet o wstęp, który Ci się – o ile sobie przypominam – najlepiej podoobał, wstęp o czasie, w którym W[ydźga] pisał, gdzie dowodzę, że sam ten czas, mógł Wydz[ę] skłonić do pisania; zarzucił nadto, że tendencyjność pamiętnika za słabo udowodniona etc. etc. słowem nie zostawił mi nic – ani nitki całej! Nikt nie stanął w mej obronie: a ja – ja tylko zaprotestowałem przeciw temu, jakobym brał Gorczaka bez zezwolenia Liskego, bo słowa jego o tej rozprawie, powiedziane mi, gdy mi dawał temat uważałem za pozwolenie – byłem i o niem przekonany, nie sądziłem, że robię wbrew jego woli – nie byłbym zrobił tego nigdy etc. etc., a zresztą nic. Płakać mi się chciało – ale nie ze złości, tylko z bólu, że mnie Liske mógł posądzić... Et. Co tam, o tem Ci pisać długo! pojdziesz jednak, że po takim przejściu – miło sobie pomyśleć, że jest człowiek zacny, który mnie zna, wie jakem myślał, gdym to robił, który mnie wierzy i nie myśli tak o mnie! Liske spytał mnie po tem wszystkim – czybym nie przerobił tej rozprawy w ten sposób, by mogła pójść do druku – bo szkoda rezultatów, jakie osiągnąłem – odpowiedziałem – że po tem, com słyszał, zdaje mi się, żem żad-

nieński i prymas Polski. Realizował się też jako polityk (m.in. w 1650 r. był kanclerzem królowej Ludwiki Marii Gonzagi), mówca, pamiętnikarz.

<sup>37</sup> W roku akademickim 1881/82 student Henryk Sawczyński w ramach seminarium Ksawerego Liskego wykonał pracę pisemną pt. *Kiedy został napisany i wydany pamiętnik Jana Stefana Wydźgi*. W tymże czasie raczej trwało rozwijanie założeń tekstu sporządzonego na zajęciach u Liskego.

<sup>38</sup> K. Łódzia-Czarniecki, *Herbarz Polski podług Niesieckiego treściwie ułożony i wypisany z późniejszych autorów z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększony i wydany*, Gniezno 1875–1881.

<sup>39</sup> Bronisław Czarnik (1858–1918) – historyk, bibliotekarz, pracownik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie, Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, Akademii Umiejętności, zajmował się dziejami literatury polskiej.

<sup>40</sup> Bronisław Gorczak (1854–1918) – absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Lwowskim, seminarzysta Ksawerego Liskego. W latach 1876–1881 pracownik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Po rozstaniu z Ossolineum do końca swojego życia był kustoszem spuścizny książęcej rodziny Sanguszków, która spoczywała w Sławucie. Zasłynął tam jako zdolny wydawca źródeł.

nych rezultatów nie osiągnął – więc nie wiem, co bym przerabiał i oddałem mu rozprawę – on jednak oddał mi ją, zachęcając do przerobienia: odpowiedziałem tedy, że jeśli sobie życzy tego, będę się starał przerobić.

Przejdziemy teraz do stosunków w Czytelni. Niewiele mogę Ci dziś o tem pisać – nie chcę się rozdrażniać, bo jeszcze parę dni mam urzędowania przed sobą, więc wolę pisanie o tych stosunkach odłożyć na później, do najbliższego listu. Tu nadmienię Ci tylko, że żał mi tych wszystkich kolegów moich, co się ze mną bawią w politykę, a nie postępują otwarcie. Młodzi! Żeby tak nie mieli odwagi cywilnej, nie sądziłem. Co to będzie na starość? Będą się bali powiedzieć o kartce białego papieru, że jest biała, jak długo nie będą pewni czy przypadkiem ten, z kim mówią, nie jest innego zdania o jej kolorze. „Odrąciłem od siebie z daleka samolubną boleść, co się żali”<sup>41</sup>, jak powiada gdzieś Asnyk<sup>42</sup>, nie napiszę o nich nic więcej. Orłowskiego<sup>43</sup> się nam udało wykurzyć z Prezesostwa, w które mnie chciał ubrać „kochany” Balzer<sup>44</sup> myśląc, że będę się upierał przy kandydowaniu w Czytelnię: oczywiście nie mając czasu – nie przyjąłem: Orłowskiego wybranego na W[alnym] Zgrom[adzeniu]<sup>45</sup> więc – prezesem – zmusiłem na jego dalszym ciągu do rezygnacji – było to koło godz. 3 w nocy. Ale pewno Ci już to wszystko opisywano, więc po cóż mam Cię nudzić powtarzaniem. – Pytasz, co się dzieje w archiwum, a tu mogę Ci donieść dosyć ciekawych szczegółów: Prochaska pojechał do Moskwy, oczywiście zachwycony i otoczony kadzidłami, jakich mu nie szczędziło Ziarno<sup>46</sup> i Wisłocki<sup>47</sup> ex le jego podróży<sup>48</sup>: pożegnał się ze mną bardzo czule – a pożegnanie zapieczę-

<sup>41</sup> Fragment wiersza Adama Asnyka *Usprawiedliwienie*.

<sup>42</sup> Adam Asnyk (1838–1897) – poeta, pisarz, działacz niepodległościowy, dziennikarz, filozof, dramatopisarz epoki pozytywizmu.

<sup>43</sup> Józef Kazimierz Orłowski (1862–1943) – historyk, dziennikarz, działacz polonijny, zajmował się dziejami Polonii amerykańskiej.

<sup>44</sup> Oswald Balzer (1858–1933) – historyk, dyrektor Archiwum Krajowego Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie, profesor i rektor Uniwersytetu Lwowskiego, wieloletni prezes Towarzystwa Naukowego we Lwowie, członek Akademii Umiejętności.

<sup>45</sup> Stanowiło ono niejako *legislatywę* w Czytelni Akademickiej we Lwowie. Na tychże spotkaniach podejmowano najważniejsze decyzje związane z funkcjonowaniem instytucji.

<sup>46</sup> „Ziarno” – czasopismo literackie powstałe z inicjatywy wydawcy Bolesława Spausta i redaktora Bolesława Czerwińskiego.

<sup>47</sup> Władysław Wisłocki (1841–1900) – historyk, bibliograf, bibliotekarz, archiwista, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej w latach 1874–1900, członek Akademii Umiejętności, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmował się historią literatury i oświaty.

<sup>48</sup> „Znany z gruntownych prac młody historyk, p. Antoni Prochaska, udaje się z początkiem grudnia do Moskwy, w celu zbadania źródeł rosyjskich, znajdujących się w archiwach tego miasta, a odnoszących się do «historji polskiej» [...] W r. 1857 bawił w Moskwie w tym samym celu [...] August Bielowski, nie udało mu się jednak dostać do źródeł. Oby p. Prochaska był szczęśliwszym. Do ekskurzji jego przywiązuje świat naukowy wiele nadziei”, „Ziarno. Tygodnik literacki, artystyczny, naukowy i społeczny” 1882, R. 1, nr 8, s. 94; szerzej na temat pobytu na

tował głupstwem, bo powiedział mi w końcu, bym „uważał i nie ożenił się w karnawale”. Nie mogłem się wstrzymać i parsknąłem mu w nos śmiechem. Flor[is] archiwi<sup>49</sup> został tedy diees-gerentem<sup>50</sup> na teraz: Liske przychodzi tylko raz na tydzień do archiwum na godzinę: zresztą aplikanty żądają się jak szare gęsi. Skończyliśmy Lwów – zostaje jeszcze tylko parę fascykułów, które robi Mazanowski i Kwiatek, o ile nie jest zajęty Rejem<sup>51</sup> Kniaziółuckiego<sup>52</sup> lub czym innym, ja i Frenkel<sup>53</sup> robimy pierwsze tomy halickie ziemskie. W kronice archiwalnej uwieczniono Twe rygorosum i wyjazd do Berlina. Zresztą zimno fatalne, i wszystko, tak, jak było, tylko ja mniej gadam i opowiadam, bo nie mam z kim: za to więcej pisuję: z Kratterami<sup>54</sup> aktywna korespondencja, z Tobą, Roznerem<sup>55</sup>, [słowo nieczytelne], Sarneckim<sup>56</sup> bawiącym na wsi teraz przybywa mi Lud[wik] Przysiecki<sup>57</sup> i inni mniej zajmujący. Twój zajazd mieszczkański czytam z wielkim zajęciem – tem większem, że powstał od figury<sup>58</sup>. Proszę Cię kochany Ludwiku poradzić mi, co by tu zrobić z taką znowu „figurą”.

---

kwerendach zagranicznych zob. P. Sierżęga, *Listy Antoniego Prochaski do Aleksandra Semkowicza (1876–1887) w zbiorach prywatnych Teofila Emila Modelskiego*, „Galicja. Studia i materiały” 2020, t. 6, s. 527–593.

<sup>49</sup> Sawczyńskiemu chodzi tutaj metaforycznie o ogół ludzi kompetentnych, doświadczonych pracowników instytucji, czyli „kwiat archiwistyki”.

<sup>50</sup> *Diees-gerent* – zarządca, pełnomocnik.

<sup>51</sup> Z. Kniaziółucki, *Wuellen zur Biographie des Dichters Nicolaus Rey von Naglowice (1505–1561)*, „Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau” 1892, nr 8, s. 329–333; na łamach tejże pracy Kniaziółucki zebrał materiały źródłowe z Metryki Koronnej i ksiąg sądowych dotyczące Reja.

<sup>52</sup> Zbigniew Kniaziółucki (1854–1905) – historyk, filozof, archiwista, dziennikarz, skrypta Biblioteki Jagiellońskiej, kierownik działu literackiego „Czasu”, członek Akademii Umiejętności, dyrektor Krajowego Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich w Krakowie w latach 1890–1893.

<sup>53</sup> Joachim Frenkel – kolega seminaryjny Henryka Sawczyńskiego.

<sup>54</sup> Lwowska rodzina pochodzenia niemieckiego, pochodziła z niej żona Henryka Sawczyńskiego, Elżbieta.

<sup>55</sup> Ignacy Juliusz Rosner (1865–1926) – prawnik, dziennikarz, wpływowy urzędnik w rządzie austriackim, radca ministerialny, poseł do Rady Państwa w latach 1911–1918, aplikant w Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich.

<sup>56</sup> Zygmunt Sarnecki (1837–1922) – dziennikarz, korespondent, recenzent teatralny, krytyk sztuki, pisarz, wydawca, właściciel teatru w Lublinie, Teatru Polskiego w Poznaniu, kierownik artystyczny teatru w Krakowie.

<sup>57</sup> Ludwik Przysiecki (1860–1934) – filozof, psycholog, członek Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie, zarządca dóbr i przyjaciel Pawła Tyszkowskiego (posła na Sejm Krajowy Galicji i Rady Państwa), namówił go do przepisania swojego majątku na rzecz Akademii Umiejętności, po jego śmierci wziął ślub z wdową po nim, Henryką Fredro (prawnuczką Aleksandra hr. Fredry).

<sup>58</sup> Chodzi o XVII-wieczny pomnik, który został wzniesiony pomiędzy miastem Komarnem (na wschód od wjazdu od niego) a wsią Klicko, wedle lokalnych podań z dwóch powodów: albo w ramach upamiętnienia walki pomiędzy dwoma braćmi bądź ku pamięci zabitego przez Tatarów właściciela miasta Komarno.

Pod Komarnem<sup>59</sup> jest figura albo raczej monument, bo figury żadnej nie ma na nim, tylko wysokie kwadratowe podmurowanie z ciosanego kamienia, na którym w znacznej wysokości od ziemi wznosi się bardzo ładna, gdyby „łoża” lub kapliczka w pięknym prostym stylu renesansu wykonana z piaskowca: piękne są zwłaszcza łuki czysto romańskie, i kapitele filarków: całość proporcjonalna zakończona dosyć płaskim dachem z kamienia, wspierającym się na ładnych gżemsach i kapitelach; cały ten monument kończy obelisk, którego podstawa opiera się na 4 kulach, spoczywających u wierzchołka dachu i stale umocowanych. Wewnątrz kapliczki nie ma i nie było nigdy nic – bo okna jej są tylko framugami lub niszami, z których każda zamknięta ścianą. Napis umieszczony u góry (kapliczki) łoży literami dużymi prostymi regularnymi opiewa: Mors tua vita mea – vita tua mors mea<sup>60</sup>. Spód monumentu, to jest podmurowania dolne, pokrywają różne nazwiska ryte w kamieniu, ryte rękami nie wprawnymi do tego zajęcia widocznie, u góry zaś w jednej z framug łoży, w znacznej tedy od ziemi wysokości wyrity r. 1699. Monument stoi na pagórku dość znacznym przy drodze prowadzącej ze Szczerca<sup>61</sup>, lub dokładniej z Humieńca<sup>62</sup>, do Komarna, a wysokość jego od ziemi wynosi, o ile mogę się spuścić na me oko, 4 sążnie. Czego pamiątką jest ta figura, kto ją postawił, kiedy? – nikt nie wie w Komarnie – a lud opowiada „o jakichś dwóch braciach, którzy się pobili kochając się w jednej pannie, i po tem jeden drugiego tam pochował” i ten pomnik postawił. Mająwszy już do czynienia z „figurą”, może mi możesz ułatwić poszukiwania w archiwum, za jakim objaśnieniem tej zagadki: napisz mi zwłaszcza, czy szukać pod monumentem, czy pod Komarno, czy pod „figura” dalej, czyby akta kościoła komarnańskiego nie mogły zawierać jakich szczegółów i co jeszcze wiesz, a usądzisz żeby mi się mogło przydać, napisz proszę. Gdyby było potrzeba mógłbym pojechać do Komarna – na kilka dni – bo to blisko, a mam tam krewnych, odrysować monument, oznaczyć dokładnie wszelkie szczegóły, przeglądać papiery kościelne etc. etc. Nie gniewaj się proszę za tę prośbę, a jeśli nie masz ochoty odpisać pomin ją milczeniem, ja się nie będę gniewał. Sprawozdanie Czytelni przyślę Ci niebawem – dosyć słabe. Błotnicki<sup>63</sup>,

<sup>59</sup> Komarno – miasto w powiecie rudeckim (obecnie znajduje się na terenie obwodu lwowskiego) nad rzeką Wereszycą.

<sup>60</sup> Wg hasła dotyczącego Komarna w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* napis umieszczony na postumencie głosi „mea mors tua vita”, co oznacza „moja śmierć twoje życie”.

<sup>61</sup> Szczercz – obecnie miejscowość w rejonie pustomyckim w obwodzie lwowskim w zachodniej Ukrainie.

<sup>62</sup> Humieniec – obecnie miejscowość w rejonie starosamborskim w obwodzie lwowskim w zachodniej Ukrainie.

<sup>63</sup> Tadeusz Błotnicki (1858–1928) – artysta rzeźbiarz związany z Krakowem, Wiedniem i Lwowem.

Szeliga<sup>64</sup>, [2 słowa nieczytelne], i wielu innych pozdrawia Cię serdecznie: o wieczorku Mickiewicza<sup>65</sup> donoszę Ci dziś tylko tyle, że przyniósł 220 zł czystego dochodu<sup>66</sup>: że moją mowę Czerwieński<sup>67</sup> w Narodówce pochwalił<sup>68</sup>, w Ziarnie zjechał<sup>69</sup> i że biletów sam nie sprzedawałem – ale zamówiłem miejsca dla Twych Pań, czy się kto o nie zgłosił i wziął, nie wiem. Tak napisałem a bez metody – przepraszam Cię za to i całuję serdecznie.

Twój Henryk S.

Pisz!!

#### 4

DALO, fond 254, op.1,  
spr. 341, k. 8–12.

We Lwowie dnia 24 stycznia 1883

Kochany Ludwiku!

Nie sądz, że milczałem tak długo po Twym dobrym liście dlatego, jakobyś popadł w „jakiś straszliwy pesymizm” o jaki mnie posądzasz w ostatnim Twym liście: codzień prawie wybierałem się z odpowiedzią – ale jakoś mnie ciągle coś zaskakiwało (co za obrzydliwe frequentativum<sup>70</sup>) tak, że mimo nie bardzo pracowitego żywota, jaki wiodę, nie mogłem chęci szachrować. Dziś należycie wziąłem się do odpisywania zalegających korespondencji, a oczywiście Ty stałaś pierwszy na porządku dziennym. Dziękuję Ci bardzo za objaśnienia dotyczące

<sup>64</sup> Józef Bieliński (1848–1926) – lekarz, historyk, autor monografii dziejów historii Uniwersytetu Wileńskiego i Uniwersytetu Warszawskiego, członek Towarzystwa Lekarskiego, zajmował się historią medycyny; pisał swoje prace pod pseudonimem Szeliga.

<sup>65</sup> Wspomniane przez Sawczyńskiego wydarzenie miało miejsce 28 listopada 1882 r. i odbyło się we lwowskim ratuszu.

<sup>66</sup> Zebrane podczas wieczorku pieniądze miały zostać przeznaczone na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie.

<sup>67</sup> Bolesław Czerwieński (1851–1888) – publicysta, wydawca, dramatopisarz, działacz socjalistyczny, założyciel pisma literackiego „Ziarno” i pisma satyrycznego „Śmigus”, autor tekstu pieśni *Czerwony sztandar*.

<sup>68</sup> *Wieczorek Mickiewiczowski*, „Gazeta Narodowa” 1882, nr 274, s. 2.

<sup>69</sup> *Cóżśmy się pod tym względem dowiedzieli od prezesa „Czytelni akademickiej” p. Sawczyńskiego, który wygłosił wstępne przemówienie? Nic – zupełnie nic. Mowa była gładka, wygłoszona płynnie, ale oprócz utartych, po części zwietrzałych frazesów; i to wygłoszonych na zimno, nic w niej nie było*, „Ziarno. Tygodnik literacki, artystyczny, naukowy i społeczny” 1882, R. 1, nr 10, s. 119.

<sup>70</sup> *Verbum frequentativum* (czasowniki frekwentatywne) – jest to wyodrębniony w języku łacińskim zbiór czasowników niedokonanych, kładących nacisk na stałe, monotonne powtarzanie danej czynności. Zwykle kończą się przyrostkami -to, -so, np. *clamito, pulso*. Zob. J.J. Morawczyk, *Quaestiones de primis grammatices rudimentis, ex quibusque probatis autoribus in usum secundae classis gymnasii Wilnensis apud orthodoxos collectae*, Wilno 1592, s. 162.

„figury”: będę się starał z nich skorzystać, a przede wszystkim wybrać się którejś niedzieli do Komarna celem zbadania rzeczy na gruncie i zasięgnięcia wszelkich możliwych informacji. Trudniej by mi było zrobić co z Bazylianami<sup>71</sup>. Trzeba by tu zasięgnąć rady Liskego, a ja choć go tak bardzo cenię, jak wiesz, a może właśnie dlatego, nie mam jakoś do Niego śmiałości; dalej pewno co o tym zakonie wyszło po rosyjsku, a ja po rusku dopiero się uczę i bardzo nie wiele rozumiem. Wydżę za to przerabiam i obkuwam Kodexy. W archiwum robię jakiś jedyny tom aktów grodeckiej z lat 1526–1540 – ogromnie trudny do czytania, w którym się jednak zapamiętałe rozczytuję wzywając oczywiście ciągle światłej pomocy floris archivi co tę roślinę zgryźliwą wielce, irytuje nieco. Zdaje mi się jednak, że robię w czytaniu pewne postępy; po angielsku za to: I speak very well and I finish my lessons this week! Widzisz tedy Kochany Ludwiku! Żem zupełnie nie klapnął i że raczej porywam się do zbyt może wielu rzeczy! Chcesz bym Ci pisał coś bliższego o wypadkach w Czytelni w końcu listopada i początkach grudnia<sup>72</sup>. Choć dolar jaki chcesz schować nie jest infandis<sup>73</sup>, jednak jest jeszcze przecież dolar – przykry, a wiesz, że jako główny aktor wypadków, cel działania jednych Moich allokacji<sup>74</sup> do Wydziału, a byłbym się jeśli nie od wszystkich to od najważniejszych uwolnił zarzutów. Znasz mnie więc wiesz, że tego bym nie potrafił zrobić, tak samo, jak nie potrafiłbym głosować we własnej sprawie i występować w roli sędziego surowego a niesprawiedliwego wobec drugih, gdybym miał wiele do wyrzucenia samemu sobie. Czy takie usposobienie i postępowanie praktyczne? To znowu co innego! Kosztuje moralnie wiele, a rezultat – nienadzwyczajny! Od spraw Czytelni nie chciałem i nie chcę się odsuwać; pojmiesz jednak, że potem co na Walnym Zgromadzeniu przeszedłem – wnioskach Bujaka<sup>75</sup>, gadaniach Kronsteina<sup>76</sup>, Lisiewicza<sup>77</sup> et tutti quanti<sup>78</sup>, nie bardzo mi jest przyjemnie być w Czytelni i przypominać sobie to wszystko. Dla zasady chodzę od czasu do czasu – ale ani tak długo, ani tak często jak dawniej w Czytelni nie

<sup>71</sup> Bazylianie – nazwa stosowana zbiorczo wobec rozmaitych zgromadzeń zakonnych występujących głównie w kręgu Kościoła greckokatolickiego (unickiego).

<sup>72</sup> W drugiej połowie 1882 r. funkcję prezesa Czytelni Akademickiej piastował właśnie Henryk Sawczyński, dlatego tenże fragment listu ma nad wyraz osobistą wymowę.

<sup>73</sup> „Szokujący, nienaturalny, obrzydliwy” (łac.).

<sup>74</sup> Tu chodzi zapewne o obowiązki związane z zasiadaniem przez Sawczyńskiego w Wydziale Czytelni Akademickiej we Lwowie.

<sup>75</sup> Tadeusz Bujak (1862–1926) – urodzony we Lwowie student prawa na tamtejszym uniwersytecie. W późniejszych latach ceniony jako sędzia i znawca prawa cywilnego.

<sup>76</sup> Jakub Kronstein – adwokat żydowskiego pochodzenia związany zawodowo ze Lwowem.

<sup>77</sup> Aleksander Lisiewicz (1859–1916) – encyklopedysta, adwokat, polityk, poseł do Sejmu Krajowego w latach 1913–1916 oraz Rady Państwa w latach 1911–1916, członek Naczelnego Komitetu Narodowego. Absolwent Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1879–1880 oraz prezes Czytelni Akademickiej w latach 1885–1886.

<sup>78</sup> „I wszyscy pozostali” (łac.).

bywam. Stąd to być może powstało, że się cofnąłem etc. etc.; z nowym prezesem<sup>79</sup> nic mnie nie łączy, chyba ujemne antypatyczne nici jakieś, a do Lisiewicza – no! Ale Ty lubisz go, więc już siedzę cicho!

Czy widzisz „Przyszłość” i czy czytałeś korespondencję o niej Milowicza<sup>80</sup> w „Gazecie Polskiej”<sup>81</sup>? Co ty o tym nowym płodzie pozytywizmu, zaszczerpienego na niezbyt żyznym, bo niezbyt zdolnym? wykształconym elemencie krakowskiego warcholstwa wywołanego przesadą krakowską w niektórych rzeczach. Ja gdybym wiedział, że Przyszłość nie będzie miała zdolniejszych ludzi, jak Ci, których ma, to bym się cieszył jej powstaniem, przewidując świadczący o jej nieżywotności upadek. Dotąd takich „zdolniejszych” nie ma.

Co mówisz o hecy Wierzbowskiego<sup>82</sup>? Do mnie nie udawał się dotąd – zdaje się, że na razie pracę swą zawiesił<sup>83</sup>. U nas tu teraz gwałt w mieście bo wybory do rady jutro<sup>84</sup>. Wszystkie rogi ulic pozalepiane odezwami i listami stu ojców miasta. List naliczyłem pięć, a to: Sztandaru Łączności i Zgody<sup>85</sup>, Połą-

<sup>79</sup> W roku 1883 przewodniczącymi Czytelni Akademickiej we Lwowie byli (w pierwszym półroczu) Stanisław Schnuer Peplowski oraz (w drugim półroczu) Leon Gustaw Dziubiński. Wcześniej ową funkcję sprawował sam Henryk Sawczyński. Z daty listu wynika, że mowa tu o Peplowskim będącym „nowym prezesem, choć był to jego drugi raz w tej roli. Zob. *XL Sprawozdanie Czytelni Akademickiej we Lwowie za rok administracyjny 1906/7 od 31 października 1906 do 31 października 1907 r.*, Lwów 1907, s. 125.

<sup>80</sup> Włodzimierz Milowicz (1838–1894) – działacz konspiracyjny w czasie powstania styczniowego, publicysta. W 1874, po wielu perturbacjach, przeniósł się do Lwowa, gdzie został współredaktorem dziennika „Ojczyzna”, który upadł rok później. Po inwestycyjnej klęsce Milowicz zaczął pisywać do gazet warszawskich („Echo”, „Ateneum”, „Gazeta Polska”) oraz lwowskiego „Dziennika Polskiego”.

<sup>81</sup> Chodzi o jedną z wielu ukazujących się na przestrzeni lat „Gazet Polskich” – w tym przypadku mowa o dzienniku wychodzącym w Warszawie w latach 1826–1907. Sawczyńskiemu najpewniej chodzi o następujący artykuł: W. Milowicz, *Z Galicyi, 17 stycznia, CCXI*, „Gazeta Polska” 1883, nr 18, s. 2.

<sup>82</sup> Teodor Wierzbowski (1853–1923) – historyk, literaturoznawca, bibliograf, archiwista, edytor źródeł.

<sup>83</sup> Od 1882 r. Teodor Wierzbowski wykładał literaturę polską w języku rosyjskim na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. W roku 1883 zdołał opublikować dwie edycje źródłowe *Niewydane pisma, listy do znakomitych ludzi tudzież inne dokumenty Krzysztofa Warszawickiego, odnoszące się do jego życia i działalności...* oraz *Dyariusz wyprawy wiedeńskiej w 1683 r.* spisany przez Jakuba Sobieskiego.

<sup>84</sup> Wybory do Rady Miasta Lwowa odbyły się 25 stycznia 1883 r., z kolei głosowania uzupełniające miały miejsce 27 lutego i 5 marca. Zob. więcej: Ł.T. Sroka, *Rada Miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870–1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012.

<sup>85</sup> Łączność i Zgoda – jeden z komitetów rywalizujących w wyborach do lwowskiej rady miejskiej. Jego założycielami (i jednocześnie najbardziej znanymi członkami) byli doświadczony radny (znany jako botanik i pszczelarz) Teofil Ciesielski, Józef Jaegermann (inżynier mechanik, wykładowca Akademii Technicznej) oraz niejaki Lewandowski. Było to ugrupowanie inteligentko-burżuazyjne dbające o interesy lwowskich przemysłowców i zapewne pogładowo reprezentujące klasyczny liberalizm. Dużym przeciwnikiem tegoż komitetu była „Gazeta Narodowa”.

czonych Komitetów inteligencji i rzemieślników<sup>86</sup>, głosu wolnego, koło wyborców niezawisłych<sup>87</sup> i wyborców „wolnościowych”. Odezwy jednych zalepiają drudzy swemi odezwami; i tak już od tygodnia. Co będzie, to jest, kto wygra nie wiem – ale boję się, że Łączność i Zgoda<sup>88</sup>. Karnawał dotąd nieświetny – ja mało go kosztuję: tańczyłem ledwo kilka razy; raz u Rektora<sup>89</sup>, gdzie się wybornie bawiłem w końcu będę jeszcze musiał być na paru wieczorach – bo trzeba towarzyszyć siostrze. Oj bieda! bieda! List Twój ostatni pisany tak drżącą ręką, że aż się przestraszyłem, czyś nie chorował. Napisz mi jak Ci tam Berlin służy. Okrutną moc papieru zamalowałem – kończę tedy całując Cię serdecznie.

Twój przywiązany Henryk Sawczyński

## 5

DAŁO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 14–16.

We Lwowie dnia 21 maja 1883

Kochany Ludwiku!

List Twój ostatni zrobił mi dopiero prawdziwą przyjemność; może powiesz, że to się tylko tak pisze – ale tak się nie czuje, ale Cię mogę najuroczyściej zapewnić, że tak jest. Może to u mnie dziwactwo – może mania – może pomyślisz, że chorowanie na oryginalność – ale takem się już zdaje się urodził, że prawdę odnoszącą się do mej mizernej figury najwyżej cenię; dlatego list Twój był mi tak przyjemnym. Że zawierał prawdę i dobrą, choć w delikatnej formie podaną – nie zaprzeczysz; za nią Ci też jak najserdeczniej dziękuję.

Co tam słyhać u nas? pytasz – słyhać mało i dużo, a prawie nic takiego, co by były wartem pisania aż do Berlina. W polityce wybory do sejmu<sup>90</sup>. Boję się, że wypadną źle lub nijako – bo nie umiemy się brać do rzeczy; ludzi pracujących i znających ciężar obowiązku poselskiego – wejdzie zdaje się do sejmu niewiele; natomiast będziemy mieli mnóstwo młodego narybku przeważnie charakte-

<sup>86</sup> Była też ona zwana (głównie na łamach prasy) *listą zjednoczonych kół wyborczych*.

<sup>87</sup> Koło wyborców niezawisłych było popierane przez miejską inteligencję na czele z redaktorem „Dziennika Polskiego” M. Sawickim. Niemniej sporządzona przez nich lista zawierała mnóstwo błędów (poprzekracane nazwiska, umieszczenie osób niechętnych kandydowaniu bądź tych, którzy opuścili już miasto), co wypunktowała na swoich łamach „Gazeta Narodowa”. Zob. *Wybory do Rady Miejskiej*, „Gazeta Narodowa” 1883, nr 19, s. 2.

<sup>88</sup> Obawy Sawczyńskiego nie doszły (ku jego zadowoleniu) do skutku. Przy głosach 3686 osób lista zjednoczona (komitetów inteligencji i rzemieślników) zdobyła 2299 głosów (62% całości), Łączność i Zgoda 818 (22%), wyborcy niezawisli 405 (11%), a pozostałe listy 164 (5%). Zob. więcej: *Telegramy „Gaz. Nar.” i ostatnie wiadomości*, „Gazeta Narodowa” 1883, nr 21, s. 3.

<sup>89</sup> Ówczesnym rektorem Uniwersytetu Lwowskiego był Bronisław Radziszewski.

<sup>90</sup> Piąta kadencja Sejmu Krajowego Galicji rozpoczęła urzędowanie w 1882 r., ale próżno szukać wiadomości dotyczących wyborów uzupełniających. Bardzo możliwym zatem jest, że informacje o kampanii i głosowaniu Sawczyński podaje z perspektywy czasu.

ru „obywatelskiego”, a zresztą starostów, komisarzy i zapewne kilku sądowych adiunktów-Rusinów, sektę moskalofilów. Wystarczy Ci, gdy powiem, że Komitet Centralny lwowski przez prezesa swego p. Ant[oniego] Golejewskiego<sup>91</sup> zapytuje namiestnictwa, czy ten lub ów kandydat podoba się rządowi i według tego kieruje się w wyborze kandydatur. Wystarczy, gdy dodam, że Małecki<sup>92</sup> nie ma gdzie kandydować; że w tem samem położeniu jest Tad[eusz] Pilat<sup>93</sup>, który przecież na rzeczach administracji i statystyki się rozumie i w tych rzeczach był prawie jedyną siłą kompetentną ubiegłego sejm<sup>94</sup>; że ten sam los dotyka Dawida Abrahamowicza<sup>95</sup>, Stanisława Tarnowskiego<sup>96</sup> i wielu innych. Nie mówiłbym nic, gdyby kandydaci nowi zaprezentowali jakies, jeśli nie powagi, to bodaj nadzieje – ale niestety, trudno się po nich czego spodziewać. Gniewosz<sup>97</sup> wzywa też robić teraz na wszystkich (!) za wszystkie czasy... a ludzie kupują te sit venia verbo<sup>98</sup> świństwa i wspierają takiego draba<sup>99</sup>! A u nas w Czytelnni mieliśmy nową borbę<sup>100</sup> z powodu wykluczenia Zadurowicza<sup>101</sup> – ale o tem musiano Ci już zapewne pisać, więc ja powtarzać nie myślę.

Kółko<sup>102</sup> – niestety nie prosperuje; ostatniego tygodnia Mazanowski zdawał sprawę z Köhlera<sup>103</sup> „Die Schlachten bei Nikopoli und Warna”<sup>104</sup>; słuchają-

<sup>91</sup> Antoni Golejewski (1819–1893) – ziemianin, działacz społeczny, wieloletni poseł do Sejmu Krajowego Galicji.

<sup>92</sup> Antoni Małecki (1821–1913) – historyk literatury, językoznawca, filolog klasyczny, mediewista, dramaturg, radny miejski, działacz społeczny, w latach 1872–1873 rektor Uniwersytetu Lwowskiego. Od 1874 r. na emeryturze.

<sup>93</sup> Tadeusz Pilat (1844–1923) – prawnik, statystyk, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, działacz polityczny. W latach 1874–1920 dyrektor Krajowego Biura Statystycznego we Lwowie, długoletni poseł na Sejm Krajowy Galicji jako członek konserwatywnego Klubu Centrum.

<sup>94</sup> Czwarta Kadencja Sejmu Krajowego Galicji obradowała w latach 1877–1882.

<sup>95</sup> Dawid Abrahamowicz (1839–1926) – ziemianin, działacz społeczny, wieloletni poseł na Sejm Krajowy Galicji oraz austriackiej Izby Poselskiej (1875–1918).

<sup>96</sup> Stanisław Tarnowski (1837–1917) – historyk literatury, krytyk literacki, publicysta związany z obozem stańczyków, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, aktywny członek krakowskiej Akademii Umiejętności, poseł na Sejm Krajowy Galicji.

<sup>97</sup> Mowa w tym przypadku o Stanisławie Gniewoszu (1834–1906) – ziemianin, w latach 1882–1901 poseł na Sejm Krajowy Galicji

<sup>98</sup> Z łac. ‘niech mi wolno będzie powiedzieć’ – tak Sawczyński zapowiada użycie dosyć odważnego obyczajowo słowa kłócącego się pod względem wymowy z neutralną i formalną polszczyzną obecną w korespondencji.

<sup>99</sup> „Drab” oznacza tutaj rosnącego mężczyznę budzącego strach i odrazę.

<sup>100</sup> Rusycyzm oznaczający ‘walkę’, a w szerszym znaczeniu – awanturę, aferę.

<sup>101</sup> Prawdopodobnie chodzi o urodzonego około 1830 r. Marcelego Zadurowicza.

<sup>102</sup> Kółko historyków przy Czytelnni Akademickiej było najstarszą tego typu jednostką – powstało 8 lutego 1878 r. Jego honorowym patronem był Ksawery Liske.

<sup>103</sup> Gustav Köhler (1818–1896) – historyk niemiecki specjalizujący się w średniowiecznych i wczesnonowożytnych dziejach europejskiej wojskowości.

<sup>104</sup> Praca poświęcona bitwom pod Nikopolis i Warną ukazała się drukiem we Wrocławiu w 1882 r.

cych było dwu, prezes trzeci, prelegent czwarty; dziś ja miałem zdawać sprawę z Kwiatkowego Warneńczyka<sup>105</sup>; ale na posiedzenie przybyłem tylko ja i Balzer. Kartek mało napisano; ja dokończyłem mego zadania i mam obecnie coś koło 600 kart. W ogóle robię teraz dosyć – pracuję nad sztumsdorfskimi paktami<sup>106</sup> – a nadto na ostatniem seminarium, miałem recenzję rozprawy Bostla<sup>107</sup>: oddanie lenna pruskiego domowi Brandenburskiemu<sup>108</sup>; rozprawę pochwalił bardzo Liske; częściowo tylko zgadzając się na moje zarzuty; mnie się ona nie podobała; zacz dla niesprawiedliwego sądu o Zygmuncie I<sup>109</sup> – a po wtóre dla swej oschłości w poglądach na ludzi i czasy, których autor mierzy – własną dzisiejszą miarą, a każe mu działać wśród dekoracji, które wstawia i ściąga jak maszynista teatralny nie troszcząc się zbytnio o to, czy odpowiadają zupełnie historycznej rzeczywistości. Podobno miałeś ochotę zająć się też tym tematem – możeby Ci się zdało na co, obszernie streszczenie tej rozprawy, które sobie sporządziłem dla włożenia sobie lepiej w łeb treści rozprawy, albo też spis jej źródeł – to mógłbym Ci niemi służyć. Nie znasz też jakiej historii polityki kardynała Richelieu<sup>110</sup> (po francusku lub niemiecku)? Przydałoby mi się do Sztumsdorfu. Egzaminu w czerwcu robić nie mogę – niewiele umiem – i muszę się jeszcze przez lato przemęczyć z temi procedurami nieznośnemi. Bodaj to być filozofem.

Chodzę pilnie na wykłady Wojciechowskiego. Co Ci o nich napisać – nie wiem. Wstęp był ładny – choć może za długi i w niejednym miejscu zbyt rozwlekły, w innych zbyt apokrytycznie, rzeczy traktujący; teraz jesteśmy dopiero przy wędrówce ludów aryjsko-europejskich do Europy i przypatrujemy się ich dzieleniu się na poszczególne grupy. Oczywiście powtarzanka

<sup>105</sup> Najprawdopodobniej chodzi o pracę Saturnina Kwiatkowskiego pt. *Ostatnie lata Władysława Warneńczyka*, która po ukazaniu się na łamach „Przewodnika Naukowego i Literackiego” doczekała się w 1883 r. osobnego wydania. Zob. więcej: S. Kwiatkowski, *Ostatnie lata Władysława Warneńczyka*, Lwów 1883.

<sup>106</sup> „Stuhmsdorf” to pochodząca z języka szwedzkiego nazwa Sztumskiej Wsi, gdzie w 1635 r. Rzeczpospolita Obojga Narodów zawarła rozejm z Królestwem Szwecji. W roku akademickim 1883/84 na seminarium historii powszechnej u Ksawerego Liskego Henryk Sawczyński sporządził pracę pod tytułem *Pacta w Sztumskiej Wsi w 1635 r.* Zob. więcej: A. Kawalec, *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego. Lista studentów i prac seminaryjnych...*, s. 371.

<sup>107</sup> Ferdynand Bostel (1860–1935) – student historii, literatury polskiej i literatury niemieckiej na Uniwersytecie Lwowskim, aplikant w Archiwum Krajowym Akt Grodzkich i Ziemskich. Był jednym z uczniów Ksawerego Liskego.

<sup>108</sup> Chodzi o rozprawę *Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich* opublikowaną w 1883 r. na łamach „Przewodnika Naukowego i Literackiego. Dodatku do *Gazety Lwowskiej*”.

<sup>109</sup> Zygmunt I Stary (1467–1548) – król Polski i wielki książę litewski w latach 1506–1548, przedstawiciel dynastii Jagiellonów.

<sup>110</sup> Armand Jean du Plessis de Richelieu (1585–1642) – francuski polityk, kardynał, literat; z racji konsekwentnego umacniania międzynarodowej pozycji swego kraju często określany mianem męża stanu.

z *Chrobacy*...<sup>111</sup>. Słuchaczy niewiele (z wyjątkiem pierwszego wykładu). Czytam prócz tego 3 godziny w tygodniu Kadłubka<sup>112</sup>; możesz sobie wyobrazić, co za nudna lektura bujd o Mitrydatesie, ex re polowań Kazimierza Sprawiedliwego<sup>113</sup>. Na to czytanie chodzi nas 4 (czterech).

Balzer zdał egzamin i pierwsze rygorosum w Krakowie<sup>114</sup> – jak nie wiem – bo nic o tem nie mówi. Liske ma się ciągle jednakowo, ale nie dobrze – prawdopodobnie wyjedzie gdzieś w czerwcu. Prochaska głupi jak zawsze – drukuje teraz znowu coś o Husytach<sup>115</sup>; kiedyś powiedział mi, co następuje: dzisiaj rankiem jęło się zanosić na deszcz, znać jednak teraz wniwecz się to obróciło. Czy niedobre?

Nie wiem, czy wiesz, że pani Szujka<sup>116</sup> zrobiła sukcesę około 80 tysięcy dukatów: potrzeba było żeby biedny Szujski<sup>117</sup> do śmierci się zapracowywał i ostatniego jeszcze dnia tem się trapił, że jego córka<sup>118</sup> będzie musiała pójść za

<sup>111</sup> Sawczyńskiemu chodzi o tytuł jednej z prac Wojciechowskiego – *Chrobacja. Rozbiór starożytności słowiańskich*. Została ona wydana w 1873 r. z myślą o kolokwium habilitacyjnym jej autora. Ujmowała oryginalnością tematu oraz innowacyjnymi metodami badawczymi (filologiczna przy nazwach miejscowości oraz retrogresywna przy rekonstruowaniu przebiegu zasiedlania ziem Europy Środkowo-Wschodniej). Jej przesłanie miało przy tym charakter polemiczny, gdyż praca odrzucała pogląd niemieckich badaczy determinujący prymat plemion germańskich na badanym terenie.

<sup>112</sup> Chodzi o *Kronikę Polski* pióra biskupa Wincentego Kadłubka – jeden z największych pomników polskiego dziejopisarstwa okresu średniowiecza. Oprócz faktograficznych elementów zahaczało ono o wątki legendarne (rządy Kraka i innych władców prehistorycznych, tj. tych, do których nie zachowały się żadne źródła; wtrącanie postaci niezwiązanych ze Słowiańszczyzną jak Juliusz Cezar i Aleksander Macedoński). Jest to, jak zauważa Sawczyński, pozycja bardzo trudna w odbiorze – pisana zarówno językiem kunsztownym, jak i zagadkowym, pełnym niedopowiedzeń.

<sup>113</sup> Kadłubek wspomina o starożytnym władcy Pontu Mitrydatesie (prawdopodobnie informacje o nim zaczerpnął od Justyna) oraz o polowaniach Kazimierza II Sprawiedliwego w ostatniej, czwartej księdze swojego dzieła. Niewykluczone, że właśnie na tym etapie lektury znajdował się w trakcie pisania listu Sawczyński.

<sup>114</sup> Istotnie, jeszcze w 1883 r. Oswald Balzer uzyskał stopień doktora. W niedługim czasie zaczął uzupełniające studia na uniwersytecie w Berlinie, gdzie kształcił się pod nadzorem Heinricha Brunnera, niezwykle cenionego historyka prawa.

<sup>115</sup> W 1883 r. na łamach „Przewodnika Naukowego i Literackiego” ukazała się (podzielona na kilka części) praca Prochaski pt. *Polska i husyci po odwołaniu Korybuta z Czech*. Zob. więcej: A. Prochaska, *Polska i husyci po odwołaniu Korybuta z Czech*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”. Dodatek do *Gazety Lwowskiej* 1883, t. XI, z. 3–6, s. 262–276, 351–377, 467–477, 535–556.

<sup>116</sup> Joanna Szujka z Jełowickich (1841–1926) – córka Edwarda Jełowickiego, żona historyka Józefa Szujskiego.

<sup>117</sup> Józef Szujski (1835–1883) – historyk specjalizujący się w okresie wczesnej nowożytności na ziemiach polskich, pisarz, publicysta, profesor (i w latach 1878–1879 rektor) Uniwersytetu Jagiellońskiego, sekretarz generalny krakowskiej Akademii Umiejętności, poseł na Sejm Krajowy Galicji. Jako naukowiec przede wszystkim pamiętany z współtworzenia tzw. krakowskiej szkoły historycznej oraz współpracy z konserwatywnym środowiskiem stańczyków.

<sup>118</sup> Józef Szujski miał dwie córki – Jadwigę (1864–1925) i Marię (1871–1908). Obydwie nigdy nie wyszły za mąż. Prawdopodobnie w treści listu Sawczyńskiego obecna jest starsza z nich, czyli Jadwiga.

guwernantkę: na to by w kilka miesięcy potem jakaś stara ciocia fikła i zostawiła mu część majątku. Oj, bieda! bieda! – No! Zbazgrałem się jak szewc! Całuję Cię serdecznie – proszę o respons<sup>119</sup>. Za pamięć o mnie w [słowo nieczytelne] Dziękuję.

Twój Henryk Sawczyński

## 6

DALO, fond 254, op.1,  
spr. 341, k. 12–14.

We Lwowie dnia 19 czerwca 1883

Kochany Ludwiku!

Mając chwilę wolnego czasu odrywam się od Kromera Twego<sup>120</sup>, by jego autorowi podziękować przede wszystkim za obdarzenie mnie odbitką i za wszystkie dowody dobroci Twej dla mnie. Kromer Twój bardzo mi się podoba; piszę tak ogólnikowo tymczasem dlatego, że jeszcze nie mogłem go skończyć, a obecnie jestem przy najniezabawniejszej części, to jest: wydaniach<sup>121</sup>; jak skończę, napiszę obszerniej, a sam opus zawinę „w delikatny papier” i czekać będę powrotu autora, by mi swym aplikanckiem pismem wystylizował jaką inskrypcję na niem; choć dzieło samo bowiem cennem jest, dla mnie przez „inskrupcję” ową zyska ono jeszcze na wartości.

Kiedym się już tak „rozdziękował” to już pozwól bym Ci „podzięki złożył” także za Twą kartę, w której mi podajesz rzeczy odnoszące się do polityki Richelieu’ego; niewiele z nich znalazłem dotąd w bibliotekach (bo tylko Rankego<sup>122</sup>) ale może, co z owych słusznych rzeczy znajdzie się u Dzieduszyckiego<sup>123</sup>. W każdym razie dziękuję Ci za informację, która mi się bardzo przyda, nawet jeśli w swej rozprawie tylko Rankego wyzyskam.

<sup>119</sup> Archaiczne określenie „odpowiedzi”.

<sup>120</sup> Marcin Kromer: *Historyk polski XVI w. Rozbiór krytyczny* – rozprawa Ludwika Finkla z 1882 r. 25 października tegoż roku autor pracy uzyskał na jej podstawie tytuł doktora filozofii na Uniwersytecie Lwowskim.

<sup>121</sup> Jest to ostatnia, szósta część rozprawy Finkla. Na jej treść składają się zestawienia podobieństw i różnic edytorskich wszystkich dostępnych wydań *Historii Polski* Marcina Kromera. Zob. więcej: L. Finkel, *Wydania [w:] Marcin Kromer. Historik polski XVI wieku. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1883, s. 120–135.

<sup>122</sup> Leopold von Ranke (1795–1886) – historyk niemiecki specjalizujący się w badaniu okresu wczesnej nowożytności i dziejów Kościoła, w latach 1827–1871 profesor Uniwersytetu w Berlinie. Jego działalność naukowa skupiona na przewodniej roli materiałów źródłowych, historii politycznej, dominującej roli jednostek wybitnych w nadawaniu biegu dziejom miała niemalże prekursorski charakter i zyskała miano „indywidualistycznego historyzmu”.

<sup>123</sup> Maurycy Dzieduszycki (1813–1877) – historyk zajmujący się dziejami Kościoła na ziemiach polskich, publicysta i polityk konserwatywny.

Streszczenia rozprawy Bostla Ci nie posęłam<sup>124</sup>, bo wychodzi właśnie w *Przewodniku*<sup>125</sup> i obiecał, że Ci odbitkę poszłę – będziesz miał sam oryginał, chociaż poprawiony znacznie. U nas tu wielkie zmiany. Liske już wyjechał; humor przy odjeździe miał dobry wcale<sup>126</sup> – a w ogóle odjazd daleko lepiej się udał jak w przeszłym roku<sup>127</sup>; może też Bóg da, że i skutki kuracji lepsze będą w tym roku<sup>128</sup>. Odprowadzaliśmy go na kolej wszyscy z wyjątkiem tylko Rusinów, którzy oczywiście nie stawili się wcale. Lorkiewicz<sup>129</sup> i Kwiatek prowadzą akta grodzkie. Kwiatek przeszczenił swym egzaminem, w wybor-nym humorze. Pojmiesz, jak mu zazdroszczę. Ja morduję się z mym egzaminem i rozprawą, a najgorsza, że mi jakoś zdrowie nie bardzo dopisuje, mimo kuracji wodą zimną, którą prowadzę z polecenia lekarzy. Przy tem rozchorował nam się Ekielski<sup>130</sup> na tyfus brzuszny; umiesz sobie wyobrazić w jakim strachu byliśmy o niego. Dziś już niebezpieczeństwo minęło i mniej tam potrzebujemy siedzieć

<sup>124</sup> Praca Bostla na łamach „*Przewodnika Naukowego i Literackiego*” ukazała się w pozdiale na trzy części. Zob. więcej: F. Bostel, *Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich*, „*Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej*” 1883, t. XI, z. 6, s. 557–572; tenże, *Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich*, „*Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej*” 1883, t. XI, z. 8, s. 756–762; tenże, *Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich*, „*Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej*” 1883, t. XI, z. 9, s. 826–860.

<sup>125</sup> „*Przewodnik Naukowy i Literacki*” – comiesięczny dodatek załączany do „*Gazety Lwowskiej*” publikujący rozprawy naukowe (głównie z dyscyplin humanistycznych) autorów zazwyczaj rekrutujących się ze środowiska Uniwersytetu Lwowskiego, dla których był to często debiut na łamach prasy. Przyjmowano również teksty osób związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim, czego przykładem jest historyk Michał Bobrzyński. Dodatek wydawany był w latach 1873–1919 (nie ukazywał się jedynie w okresie 1915–1916). Do 1883 r. redaktorem był założyciel periodyku Władysław Łoziński, w latach 1883–1919 nadzór nad nim sprawował Adam Krechowiecki.

<sup>126</sup> Od 1881 r. stan zdrowia Ksawerego Liskego drastycznie się pogorszył, czego konsekwencją było zrezygnowanie przezeń z godności rektora Uniwersytetu Lwowskiego i zakończenie wykładów publicznych – ćwiczenia i seminaria naukowe mógł prowadzić jedynie w domowym zaciszu. Zob. więcej: V. Julkowska, *Ksawery Liske (1838–1891)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 198–199.

<sup>127</sup> W styczniu 1882 r. Liske miał nawrót choroby, który oznaczał dla niego pozostanie w łóżku do kwietnia. W tym miesiącu za zgodą lekarzy wyjechał do niemieckiego Kaltenleutgeben (słynnego ośrodka krioterapii), do wagonu wnosili go seminarzyści. W połowie lipca naukowiec wrócił do Lwowa i do 24 stycznia 1883 r. wykładał na uczelni.

<sup>128</sup> Rok 1883 upłynął Liskemu głównie na leczeniu w zakładzie hydropatycznym w czeskich Złatych Horach (wtedy jako Zuckmantel) – było to ostatnie uzdrowisko, w którym przebywał. Po powrocie do Lwowa prawie nie opuszczał już swojego domu. Zob. więcej: *Choroba i ostatnie chwile Z. Hordyńskiego* [w:] *Xavery Liske. Zarys biograficzny*, Lwów 1891, s. 68–76.

<sup>129</sup> Antoni Lorkiewicz (1849–1899) – historyk wczesnej nowożytności, seminarzysta Ksawerego Liskego, absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego.

<sup>130</sup> Józef Ekielski (1842–1930) – doktor praw, referent prezydialny Wydziału Krajowego, pisarz.

– ale zawsze jeszcze do zupełnego spokoju bardzo daleko, zwłaszcza, że rekonwalescencja po takiej chorobie wyższej może wymaga pieczy i troskliwości niż sama nawet choroba. Kłopotów więc mam moc, jak widzisz. Dodaj do tego, że miałem w tym samym czasie przyjemność miłą sekundowania jednemu żakowi urządzania festynu – a będziesz już miał wszystko.

Piszę taki list, byś mi sam nie prędko potrzebował odpisywać, nie mogę jednak nie spytać Ci się, czy nie wiesz czego o powodach aresztowania Kraszewskiego<sup>131</sup>? Tu spadła ta wiadomość, jak piorun z pogodnego nieba. Balzer zapewne Ci już doniósł, zanim złożyli wieniec na grobie śp. Lukasa<sup>132</sup>. Bacząc na Twój czas – kończę całując Cię serdecznie.

Twój Henryk

## 7

DALO, fond 254, op. 1, spr. 341, k. 21–22

Ze Lwowa d. 24/VIII 1883.

Kochany Ludwiku!

Właśnie wracam od Twoich Rodziców, którym oznajmiłem radosną nowinę o Twym stypendium i możesz sobie wyobrazić, jak się cieszyli, a ja miałem – patrząc na Ich radość – także wielką przyjemność żem się w jakiejś tam tyśiącznej części do tego przyczynił i nie dał Wysokiemu Wydziałowi Krajowemu szafować stypendium wedle jego upodobania, a nie według zasługi. Rzecz stała dosyć niebezpiecznie: bo odbyła się już jedna sesja, na której nie można było kwestii rozstrzygnąć. Marszałek i Weraszczyński<sup>133</sup> byli za Tobą reszta zaś obecnych radców tj. 3 przeciw, a za Kallenbachem<sup>134</sup>. Marszałek jednak odro-

<sup>131</sup> 13 czerwca 1883 Józef Ignacy Kraszewski został aresztowany w Berlinie, kiedy wracał z Francji. Władze przetransportowały go na oddział szpitalny więzienia śledczego w Moabicie (w granicach Berlina od 1861 r.). 7 sierpnia pisarz został zwolniony za kaucją 20 000 marek – powodem był jego zły stan zdrowia. Do maja 1884, kiedy to nastąpiła rozprawa, Kraszewski przebywał w areszcie domowym.

<sup>132</sup> Stanisław Lukas (1855–1882) – historyk związany z Uniwersytetem Lwowskim, współzałożyciel Akademickiego Kółka Historyków przy Czytelnicy Akademickiej. Specjalizował się w historii XVII w., pracował przy *Bibliografii historii Polski*, uważany za najzdolniejszego ucznia Ksawerego Liskego. Zmarł nagle 13 czerwca 1882 r. we Lwowie w wyniku kilkudniowego skrótu kiszek i zapalenia otrzewnej.

<sup>133</sup> Józef Weraszczyński (1839–1925) – poseł do Sejmu Krajowego Galicji w latach 1870–1913, Rady Państwa w latach 1870–1873 oraz 1874–1877, członek Wydziału Krajowego, prawnik i ziemianin.

<sup>134</sup> Józef Kallenbach (1861–1929) – historyk, wydawca, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmował się polską literaturą przedrozbiorową i romantyzmem.

czył decyzję do dzisiejszego posiedzenia i w miejsce nieobecnego (zdaje mi się Godlewskiego<sup>135</sup>) wezwał mego Ojca<sup>136</sup>, który oczywiście był za Tobą i tak strona marszałkowska przeważała. Obok Ciebie dostał stypendium Puzyna<sup>137</sup> i Balzer. Wybór więc zdaje się wypadł w ogóle dobrze.

List Twój dreźnieński otrzymałem i dziękuję Ci zań serdecznie i cieszę się, za Ciebie, żeś oglądał Sykstynę<sup>138</sup>: czy ja ją kiedy zobaczę? Nie wiem, ale nie mogę sobie wyobrazić, by na mnie zrobiła takie wrażenie silne, jak na Ciebie. Będzie mi pewno pojętą zbyt „po świecku”. Tak przynajmniej mi się przedstawia na wszystkich kopiach i sztychach, które widziałem. Co się tyczy waszej bytności w mieszkaniu Kraszewskiego<sup>139</sup>, to chciałbym ją opisać, gdybym się tylko nie obawiał, że każdy by poznał, że to nie ja tam byłem i nie moje wrażenia „na papier wylewam”: zbyt mało znam pomieszkanie Kraszewskiego, zbyt mało znam szczegółów, które dla dzisiejszej czytającej publiczności tak drobniawo usposobionej najwięcej potrzeba: uczucia mas na tej wizycie opuszczonego mieszkania Kraszewskiego ożywiające może bym odgadł i otworzyć potrafił: ale brakłoby mi tej dokładności „Zołoskiej”<sup>140</sup> prawdziwie opisowej, łączącej każde wrażenie z opisem przedmiotu, który ją wywołuje: tu bym upadł, a przez to cały opis straciłby wartość i interes.

Jutro Twe imieniny<sup>141</sup>: że Ci dobrze życzę, spodziewam się, iż nie wątpisz, a kończę list ten wzmianką o nich, byś wiedział, że o tym dniu pamiętam. Całuję Cię serdecznie spodziewając się zobaczyć niedługo.

Twój Henryk

<sup>135</sup> Emil Godlewski (1847–1930) – botanik, chemik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Lwowskiego i Akademii Rolniczej w Dublanach, członek Akademii Umiejętności i Towarzystwa Szkoły Ludowej, zajmował się chemią rozwoju białka i nityfikacją.

<sup>136</sup> Zygmunt Sawczyński (1826–1893) – nauczyciel historii, m.in. w gimnazjum w Tarnowie, gimnazjum św. Anny w Krakowie, prezes Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Galicji, poseł na Sejm Krajowy w latach 1865–1880 oraz Rady Państwa w latach 1867–1873 oraz 1885–1891, członek Wydziału Krajowego w latach 1874–1893.

<sup>137</sup> Józef Puzyna (1856–1919) – matematyk, encyklopedysta, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, członek Akademii Umiejętności i kierownik Towarzystwa Matematycznego we Lwowie.

<sup>138</sup> Obraz Rafaela Santi „Madonna Sykstyńska” jest przechowywany w Muzeum Zwinger w Dreźnie.

<sup>139</sup> Sawczyński nawiązuje w liście do aresztowania Kraszewskiego w czerwcu 1883 r.

<sup>140</sup> Sawczyński odwołuje się do twórczości francuskiego pisarza Emila Zoli (1840–1902), jednego z najbardziej uznanych przedstawicieli naturalizmu w literaturze.

<sup>141</sup> Jutro tzn. 25 sierpnia wypadają imieniny Ludwika; wspomnienie Ludwika IX, świętego.

## 8

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 31–35

Lwów dnia 20/XII 1883.

Kochany Ludwiku!

Stoję już chwilę przy Twojem biurku piramidalnem – a doprawdy nie wiem od czego list zaczynać: czy od tłumaczenia się dlaczego tak dawno nie pisałem, czy też darowawszy je sobie od innych rzeczy które mnie w czasie od ostatniego naszego widzenia się tak zajmowały, że chwili spokojnej znaleźć nie mogłem mając głowę jak trybunał i to chyba lubelski w czasie zamętu największego. Sądzę, że jesteś przekonany, iż gdybym był w stanie co pisać, byłbym napisał – a więc dłużej się nie tłumaczę. Cały początek awantury mojej z p. Orł[owskim] musi Ci już być zapewne znanym z listów czy Witolda, czy Ołeksy Lisiewicza i jego Ci więc nie będę kreślił: powiem tylko że od 30/X/ (był to dzień nieszczęśliwego zgromadzenia „Biblioteki”, wiadomej do wczoraj literalnie szuja owa, wolno mi już nazwać go tak, bo już wyrok zapadł) ciągle mnie zmuszała do zajmowania się sobą: najpierw pojedynkiem, a potem sądem. Ten ostatni akt dramatu odbył się już i zakończy dla mnie i moich towarzyszy szczęśliwie, a dla pozywającego nas fatalnie. Pozbawiony wszystkiego tego, co tylko udawał, a czego wcale w swoim jestestwie duchowem nie miał, wyszedł po przeczytaniu wyroku, zmasakrowany na całe swe nędzne życie. Sąd wydał wyrok korzystniejszy niżesmy nawet chcieli, w ostatecznej obronie naszej żądaliśmy bowiem tylko uwolnienia nas od oskarżenia, a nie domagaliśmy się wcale potępiających oskarżyciela motywów: sąd zaś potępił go najzupełniej, podając całe résumé rozprawy w motywach wyroku i przedstawiając w niem, że mogliśmy i musieliśmy z p. O[rłowskim] tak postępować jakeśmy postępowali, bo na to zupełnie sobie zasłużył. Pojmiesz jednak zapewne, że choć wyrokowi temu nie ja byłem winien, ale Orł[owski] sam, było mi bardzo przykrem całe to zajście i ubicie za życia człowieka: doprawdy mniej zdaje mi się bolałoby mnie, gdybym go był zabił fizycznie. Pociesza mnie tylko to, co mi w kartce Twej piszesz, iż wystąpienie ostre przeciw takim indywiduom jak p. O[rłowski] jest obowiązkiem: pociesza dalej, że co zrobiłem, uczyniłem nie z osobistych pobudek, ale ze względu na nasze stosunki akademickie, w których tak mało pojęcia właściwego honoru, godności osobistej i odwagi cywilnej, że trzeba było jakiegoś faktu, który by dał sposobność określenia tych wszystkich pojęć i wypływających z nich konsekwentnie obowiązków. To się już stało: daj Boże, by pomogło; by rozwiąło tę mgłę sztuczną jaką sobie tworzymy dokoła pewnych osobistości, by ich we właściwem świetle nie przedstawić, chociaż widzimy ich jakość dobrze: dlaczego? bo to niebezpiecznie i przykro. Tyle co tej całej sprawy, na której najgorzej zapewne ucierpiał poczciwy Żegota i Kwiatek, których zaszczyciliśmy naszym zaufaniem w tym sądzie. Oni też zapewne Ci jeszcze coś o tem napiszą, a więc ja tę materię kończę, by Cię nie znudziła w twej korespondencji.

Pytasz mnie w Twym liście poprzednim co słyhać z Stumsdorfskimi Le-cami, co się dzieje w seminarium i o wykłady Wojciechowskiego. O ile umiem odpowiem Ci na wszystko. Stumsdorfy czytałem na dwu posiedzeniach, liczą 106 (sto sześć) stron pisma dosyć gęstego: recenzent (Zarzycki<sup>142</sup> ten mały Rusin) bardzo je chwalił zwłaszcza rozdział I (dzieli się na trzy rozdziały, wstęp i zakończenie), mojem zdaniem najlichszy i najmniej potrzebny, zresztą w recenzji swej nie zdradził wcale znajomości ani owego faktu, ani czasu, ani bystrości w objęciu przedmiotu: recenzja więc jego wypadła dla mnie bardzo pochlebnie, ale mnie nic nie nauczyła: Mazanowski, quasi senior seminarium, zabierający przy każdej rozprawie głos, nawiasem mówiąc nie zawsze fortunnie, także mnie, o ile sobie przypominam, pochwalił, z innych nie pamiętam czy jeszcze kto co gadał: Liske zrobił mi dwa zupełnie słuszne zarzuty 1°, że w pracy, tak samo jak u Kubali<sup>143</sup>, zbyt oderwanie postawiłem Sztumsdorfskie układy, jako sprawę li tylko szwedzko-polską, a nie uwzględniłem luteran, ogólnoeurop[ej-skiej] polityki, która ważną w nich odgrywała rolę, i że zbyt mało znam historię Anglii, Danii, Francji i Holandii z tego czasu (kazał mi w tym kierunku jeszcze pracować). 2° iż nie podałem charakterystyki komisarzy polskich działających w Stumsdorfie. Bronilem się od zarzutu 1-go tem, że nie mając źródeł archiwów francuskich, holend[erskich] i angielskich musiałbym się spuścić na zdania historyków piszących znacznie później, a podających rzeczy, którychbym nie mógł źródłowo zbadać, a więc i ocenić: a od drugiego, brakiem w źródłach naszych wskazówek do takiej charakterystyki, tem bardziej, że te które są w listach J. Radziwiłła<sup>144</sup>, są stronicze i wymagają rozbioru całego życia i charakterów tych ludzi nim się je przyzna. Praca zaś taka przechodziłaby niewątpliwie zakres mej rozprawy. Oba te względy moje uznał Liske za słuszne, ale mimo to zarzuty jego pozostały w swej mocy i czynią to, iż Stumsdorfy będą leżeć w mej tece, aż do wyjścia papierów po śp. Lukasiu, w których mają być źródła jakieś do tej sprawy, jak mi mówił Liske. Tymczasem prosiłem Liskego, by mi pozwolił pisać o pak-tach altmarskich (1629)<sup>145</sup>, bo sądzę, że opracowawszy je zyskam pewne dane do charakterystyki osób działających potem w Stumsdorff[ie], jak np. Zadzik<sup>146</sup>,

<sup>142</sup> Seweryn Zarzycki – historyk, seminarzysta Ksawerego Liskego.

<sup>143</sup> Ludwik Kubala pisał o tym konflikcie w pracy *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, wydanej we Lwowie w 1880 r.

<sup>144</sup> Janusz Radziwiłł (1612–1655) – hetman wielki litewski, podkomorzy wielki litewski, dyplomata, brał udział w wojnach z Rosją i Kozakami, w 1655 r. przeszedł na stronę Szwedów.

<sup>145</sup> Mowa tu o rozejmie między Rzeczpospolitą Obojga Narodów a Królestwem Szwecji zawartym w Starym Targu we wrześniu 1629 r. (w języku szwedzkim nazwa owej miejscowości brzmi Altmark i zdaje się być częściej używana w historiograficznym dyskursie).

<sup>146</sup> Jakub Zadzik (1582–1642) – biskup chełmiński w latach 1624–1635, biskup krakowski w latach 1635–1642, dyplomata, kanclerz wielki koronny, senator, był jednym z negocjatorów podczas rozejmu w Sztumskiej Wsi.

Ossoliński<sup>147</sup>, Koniecpolski<sup>148</sup>, K. Radziwiłł<sup>149</sup> itd., a jest tu w Ossolineum<sup>150</sup> rkps.: *Acta cancellarius Zadzik*<sup>151</sup> (2 tomy) obejmujący lata od 1625–32. Może się więc z tego co robi. Tymczasem myślę nad przerobieniem Wydzgi (przeznaczam na to godzinę dziennie, chociaż mi się okropnie nie chce do tego wracać, czytam Korzona<sup>152</sup> *Wewnętrzne dzieje t. II*<sup>153</sup> z którego chciałbym zrobić sprawozdanie do lembergerki i na kółko. Uczę się też i do egzaminu chociaż coraz to mniej umiem. Kiedy jużem się o tem tak rozpisał, to już wypiszę się i z prośbą: czy nie wiesz jakiejś francuskiej książki o wieku XVII we Francji: ma to być historia polityki Richeliego i Mazarina, a dalej podobnych dzieł Holandii i Anglii? (po holendersku nie umiem, ale po angielsku czytam). Nie znam nic tych rzeczy, a Ranke sam nie wystarczy mimo swych świetnych poglądów, bo mi nie poglądów potrzeba, ale obrazu dokładnego w szczegółach. Samych tych wszystkich intryg i zabiegów genialnych kierowników polityki, czyli „genialnych oszustów”, jak ich u nas nazywano. Gdyby mądrość Twoja mogła mi co poradzić, byłbym Ci mocno wdzięczny. Zresztą na seminarium nie było nic ciekawego, chyba konieczne intermezzo z nową rozprawą boskiego Howińskiego<sup>154</sup> – która nas zabawiła. Przechodzę do Wojciechowskiego, a o tem chyba najmniej Ci mogę napisać: na paleografię chodzę zawsze (jak jest urządzona wiesz już, bom Ci opowiadał jeszcze w Lwowie) a na wykładach nie byłem już okropnie dawno z tej powodniczej przyczyny, że mając posiedzenia sądu prawie co dzień do 10¼ wieczór, zaczynałem się uczyć dopiero o godzinie 11 w nocy i uczyłem się

<sup>147</sup> Jerzy Ossoliński (1595–1650) – wojewoda sandomierski, kanclerz wielki koronny, dyplomata, pamiętnikarz.

<sup>148</sup> Stanisław Koniecpolski (1591–1646) – hetman wielki koronny, kasztelan krakowski, senator, jeden z najbogatszych polskich magnatów, brał udział w wojnach z Rosją, Tatarami, Turcją i Szwecją, był jednym z negocjatorów podczas rozejmu w Sztumskiej Wsi.

<sup>149</sup> Krzysztof Radziwiłł (1585–1640) – hetman polny litewski, hetman wielki litewski, marszałek sejmiku konwokacyjnego w 1632 r., brał udział w wojnach ze Szwecją i Rosją, był jednym z negocjatorów podczas rozejmu w Sztumskiej Wsi.

<sup>150</sup> Zakład Narodowy im. Ossolińskich (potocznie Ossolineum) – instytucja założona przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego i otwarta po wielu latach dążeń w 1817 r. Na przestrzeni lat stała się jedną z najważniejszych placówek kulturalnych doby zaborów. Słynęła przede wszystkim z działalności wydawniczej, dyskusyjnej i bibliotekarskiej. Po II wojnie światowej kontynuowała działalność we Wrocławiu, gdzie do dziś ma siedzibę.

<sup>151</sup> *Acta vice et cancellarius regni illustrissimi et reverendissimi domini domini Iacobi Zadzik, episcopi Culmensis et Pomesaniae*; obecnie rękopisy znajdują się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

<sup>152</sup> Tadeusz Korzon (1839–1918) – historyk, wykładowca akademicki, jeden z głównych twórców warszawskiej szkoły historycznej, członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie, Akademii Umiejętności w Krakowie, zajmował się historią starożytną i historią nowożytną Polski.

<sup>153</sup> *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, drugi tom został wydany w 1883 r. w Warszawie.

<sup>154</sup> Kazimierz Howiński – jeden z seminarzystów Ksawerego Liskego.

do 2 lub 3, a potem oczywiście samo to odespać musiałem i szedłem dopiero ½ 11 do arszipu i nie mogłem już o 12 lecieć na Wojtusia. Zresztą po zajmującym podziale dziejów i jego uzasadnieniu, włożył on w Słowianszczyznę i nudził nas wędrówkami spory kawał czasu, gdzie teraz jest nie wiem, po świętach będę chodził pilnie, to Ci zdam relację.

W „Czytelnii” wyborów jeszcze nie było: nic więc nowego i o niej napisać Ci nie mogę: jako kandydatów na prezesa wymieniają Dziuba<sup>155</sup>, Barańskiego<sup>156</sup> i mnie – ale ja się obsadzać po raz wtóry nie myślę i dopiero po wyborach zapiszę się do Czytelni. Orłowski wystąpił po wyroku z wszystkich Towarzystw.

No a co z resztą? Nic nowego – nihil novi: uczyć się, ludzi trochę widuję, bo Kratterowie, syn i córka wrócili, czytam nieskończenie mało: ale! Uczę z Lübkego Grundriss der Kunstgeschichte<sup>157</sup>, historii sztuki. No! To już masz wszystko, chyba dodam Ci jeszcze, że blaznuję i anagotki opowiadam, jak dawniej. Jutro 6 wilia<sup>158</sup>, więc choć bez opłatka, przyjm najserdeczniejsze życzenia z całego serca Cię kochającego kolegi i przyjaciela i kochaj go trochę. Przepraszam za list tak nudny!

Twój Henryk Sawcz[yński]

## 9

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 36–39

Lwów, dnia 26 marca 1884 roku

Kochany Ludwiku!

Przepraszam Cię najmocniej, że tak długo nie odpisywałem Ci nic na Twój list; winy nie tylko ja ponoszę. Primo bowiem list Twój zastał mnie chorym. Miałem szalony ból zębów połączony z newralgią<sup>159</sup> w głowie. Nie wiem, czyś kiedy miał nieprzyjemność doznawać czegoś podobnego. Oprócz bólu zębów,

<sup>155</sup> Leon Gustaw Dziubiński (1861–1908) – w latach 1883/1884 przewodniczący (prezes) Czytelni Akademickiej we Lwowie. Znany głównie z wydanej w 1896 r. pracy *Poczet prezydentów, wiceprezydentów i obywateli honorowych miasta Lwowa* stanowiącej ważny głos w kwestii historii regionalnej. Późniejsze lata miał spędzić jako urzędnik miejskiego magistratu (tak wynika z publikacji *Księga adresowa król. stol. miasta Lwowa*, Lwów 1897, s. 21). Został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim.

<sup>156</sup> Kazimierz Ostaszewski-Barański (1862–1913) – publicysta, dziennikarz, historyk, autor opracowań historycznych oraz reportaży podróżniczych, członek Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

<sup>157</sup> Książka Wilhelma Lübkego wydana w Stuttgarcie w 1864 r.

<sup>158</sup> Wigilia (przestarzałe).

<sup>159</sup> Jedno z określeń nerwobólu, choć dziś brzmiące nieco archaicznie.

wszystkich jakie tylko w mych szczękach pozostały jeszcze, miałem jakiś bolący szalenie dziewięciobok w głowie. Bo dziewięć punktów mnie bolało. Zwariować było można: list Twój tedy musiał czekać z załatwieniem ustąpienia dolegliwości. Ramułt Stefan<sup>160</sup> powiedział mi, że ma pogadankę, o którą Ci chodzi, w swym referacie i że nie wie jeszcze czy będzie drukowaną. Nie odbierając jej tedy na razie, udałem się przy sposobności do pana Krechowickiego<sup>161</sup> i pytałem „zalıby” nie miał gustu drukować w gazecie pogadanki z nauk przyrodzonych. Wychwalałem ją strasznie. On jednak oświadczył, że miewa tego rodzaju artykuły, a jakkolwiek więc co by mu było miło uczynić mi zadość itd. nie może, bo felieton ma na cały rok zajęty etc. etc. Zdaje mi się, że posądzał, że pogadanka, którą ja protegowałem, pochodzi od Ochorowicza<sup>162</sup>. Tak by przynajmniej można było sądzić z kilku słów, które rzekł w tej sprawie. Po tej odmowie zostawał mi jeszcze nasz głupi Sawicki<sup>163</sup>. Poszedłem tedy do „Gazety Narodowej”<sup>164</sup> i prosić chciałem Jańcia<sup>165</sup> o wydanie rękopisu. Ramułt jednak złapał mnie i zaklinał, bym tego nie czynił, bo on jeszcze referatu nie zdał i dostałby okrutne besztanie za swe lenistwo, gdyż ma tę pogadankę od kilku miesięcy już, a Jańcio Dobrzański jest okrutnym przyjacielem pana Rayskiego<sup>166</sup>. Przyparłem tedy Stefana do muru i obiecał, że pogadanka drukować się będzie. Tyle o pogadance.

<sup>160</sup> Stefan Ramułt (1859–1913) – językoznawca. W latach 1879–1883 student językoznawstwa słowiańskiego i historii na Uniwersytecie Lwowskim.

<sup>161</sup> Adam Krechowicki (1850–1919) – od 1 czerwca 1883 r. redaktor „Gazety Lwowskiej”, tworzył również powieści.

<sup>162</sup> Julian Ochorowicz (1850–1917) – publicysta, wynalazca. Od 1876 r. docent prywatny psychologii i filozofii przyrody na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, dał się tam poznać również jako działacz społeczny. Nie mając jednak szans na zdobycie profesury, w kwietniu 1882 r. wyjechał do Paryża. Mimo to wciąż utrzymywał relacje z ojczystymi ziemiami (jego teksty drukował „Kurier Warszawski”), ale na lwowską uczelnię nie zamierzał wracać.

<sup>163</sup> Prawdopodobnie tą postacią jest Edward Sawicki (1833–1924) – neurolog, psychiatra. W latach 1874–1890 wykładowca psychiatrii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego.

<sup>164</sup> „Gazeta Narodowa” – dziennik wydawany we Lwowie w latach 1848, 1862–1915. W drugim okresie wydawania był najbardziej poczytną gazetą w mieście, nowocześnie prowadzoną i redagowaną. W okresie prymatu nad dziennikiem Jana Dobrzańskiego (lata 1865–1885) pismo miało konserwatywno-liberalny profil.

<sup>165</sup> Jan Dobrzański (1820–1886) – publicysta i działacz na rzecz lwowskich teatrów. W latach 1865–1885 redaktor główny lwowskiej „Gazety Narodowej”.

<sup>166</sup> Jan Nepomucen Rayski (1831–1911) – uczestnik powstania styczniowego, działacz emigracyjny, od 1864 r. do śmierci osiadły w Paryżu. O jego aktywności i wpływowej pozycji w środowisku emigracyjnym świadczy np. artykuł (J.S.), *Korespondencje „Gaz. Nar.”*, „Gazeta Narodowa” 1884, nr 153, s. 1 (jego końcowa część dotyczy pożegnalnego bankietu na cześć Finkla wydanego w domu Rayskiego).

List Twój kochanie wprowadził mnie w niemałe zadumanie. Czemu facet o sobie nic nie pisze? Czemu nawet wyraźnie powiada, że o sobie nic nie napisze? Racja, którą podajesz nie zasługuje zdaniem mojem wcale na uwzględnienie, bo jeśliby o czymś trzeba dużo mówić, to dlaczegoż nie mówić. Jak jest materiał duży, dlaczego by nie pisać za sprawy, jak nie ma materiału, wtedy się siedzi cicho, czy nie? Powiedz sam. Pytasz mnie o seminarz, arszif, czytelnię itd. Napisałem Ci o tym wszystkim obszerną relację jeszcze na początku stycznia lub w końcu nawet grudnia. Czyżbyś mego listu owego nie czytał lub nie otrzymał. Dla przypomnienia wspomnę, że pisałem tam wiele o Stumsdorfach, prosiłem Cię nawet, czy nie znasz jakowyś historii Niderlandów, Anglii w XVII wieku, historii gdzieby polityka tych państw była obroniona obszerniej. O tem wszystkim. Ty, Kochanie Moje, nic ani mru-mru. Jestem tedy za przejście milczeniem moich Stumsdorfów nie lekko na asci<sup>167</sup> obrażony i niniejszym podaję do wiadomości tę okoliczność.

W Czytelni wyforowałem na prezesa Dziuba, nie byłbym był za nim, gdyby był ktoś inny kandydował przeciw niemu, oddając do wyboru między nim a Błotnickim, zdecydowało się nasze koło od Zakrzewskiego<sup>168</sup> popierać Dziuba. Dałem tedy folgę swej gębie i zbeształem należycie Wierzejskiego<sup>169</sup>, który popierał głupio Błotnickiego, a tak przyczyniłem się głównie do wyboru Dziuba. Bałem się jednak i boję odpowiedzialności jaka na mnie, wskutek tego ciąży: i musiałem się dać wybrać do Wydziału<sup>170</sup>. Dotąd udaje mi się kierować Dziubem tak, że nie wie o tym, że ja nim kieruję, wskutek czego jesteśmy w dobrych stosunkach. Przeprowadziłem zwołanie ankiety złożonej z akademików i profesorów, a mającej radzić nad podniesieniem towarzystw, a zwłaszcza Czytelni, gdyż Pełowski<sup>171</sup> pomimo świetnych stosunków finansowych, w jakich Czytelnię nam oddał, zostawił ją tylko z 180 członkami. Uchwalono tedy zwołać Walne Zgromadzenie obywateli akademików na którym ma się Wydział odwołać do silniejszego poparcia młodzieży. Referentem Wydziału ma być Twój niżej podpisany przyjaciel: potem przemówi zapewne

<sup>167</sup> Jest to skrócona forma archaicznego zwrotu grzecznościowego *waszmości*, stosowana np. przez Juliusza Słowackiego w jego dramacie pt. *Sen srebrny Salomei*.

<sup>168</sup> Wincenty Zakrzewski (1844–1918) – historyk, od 1873 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i od 1881 r. członek Akademii Umiejętności. Specjalista w zakresie historii XVI w. na ziemiach polskich, zwłaszcza obecnych nań wpływów reformacji.

<sup>169</sup> Józef Wierzejski (1843–1916) – zoolog i hydrobiolog związany z Uniwersytetem Jagiellońskim.

<sup>170</sup> Wydział był niejako *ciałem kierowniczym* Czytelni Akademickiej, w jego gestii spoczywało np. publikowanie corocznych sprawozdań z działalności instytucji.

<sup>171</sup> Stanisław Schnuer-Pełowski (1853–1900) – historyk teatru, redaktor, dziennikarz. Aktywny członek Czytelni Akademickiej we Lwowie (w 1882 r. był jej prezesem).

który z profesorów: może się to na co przyda... Walne Zgromadzenie odbędzie się w maju zaraz po zapisach.

Awanturę Peplowskiego zapewne już znasz. Od Balzera masz pewno częstsze wiadomości jak my tutaj. Marczewski<sup>172</sup> już w Warszawie, a wskutek tego zebrania poniedziałkowe schodzą coraz więcej na psy – chyba, że jest jakiś list od Was i uratuje sytuację. Piszcie więc.

Cóż Ci jeszcze napiszę? Aha! O seminarium. Miałem w tych czasach 2 recenzje: mianowicie Nachera<sup>173</sup> o Stanisławie Żółkiewskim (pierwsza część do zostania hetmanem koronnym)<sup>174</sup> i Czermaka<sup>175</sup> przeprawę na Alsen<sup>176</sup>. Ta ostatnia praca będzie drukowana<sup>177</sup>. Czytał jeszcze Zarzycki o Jerliczu (ciąg dalszy)<sup>178</sup> i Matijów<sup>179</sup> o Arpadzicach na tronie halickim<sup>180</sup>. Obie Liske chwalił. Ja robię po trochu nad paktami altmarskimi ale egzamin i seminarium nie zostawiają mi dużo czasu, zwłaszcza, że karnawał wiele mi złupił czasu. Kiedy

<sup>172</sup> Ignacy Marczewski (1832–1888) – historyk i dziennikarz.

<sup>173</sup> Karol Nacher (1860–1924) – ówczesny student historii na Uniwersytecie Lwowskim, w późniejszych latach działacz socjalistyczny.

<sup>174</sup> W ramach seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego w roku akademickim 1883/84 student Karol Nacher sporządził pracę pisemną pod tytułem *Biografia Stanisława Żółkiewskiego*.

<sup>175</sup> Wiktor Czermak (1863–1913) – polski historyk, seminarzysta Ksawerego Liskego na Uniwersytecie Lwowskim, asystent seminarium historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pionier badań nad XVII wiekiem w Polsce.

<sup>176</sup> W ramach seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego w roku akademickim 1883/84 student Wiktor Czermak sporządził pracę pisemną pod tytułem *Zdobycie wyspy Alsen 14 XII 1658 r.*

<sup>177</sup> Istotnie, jeszcze w 1884 r. powyższe dzieło Czermaka (pod tytułem *Przeprawa Czarnieckiego na wyspę Alsen*) ukazało się drukiem na łamach „Przewodnika Naukowego i Literackiego. Dodatku do *Gazety Lwowskiej*”. Zob. więcej: „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do *Gazety Lwowskiej*” 1884, t. XII, z. 11–12, s. 1024–1039, 1057–1094. Rok później sumptem autora praca ukazała się w autonomicznej formie pod tym samym tytułem, co w ramach dodatku do powyższego dziennika.

<sup>178</sup> W ramach seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego w roku akademickim 1883/1884 student Seweryn Zarzycki sporządził drugą część pracy pisemnej (pierwszą zdał profesorowi w roku akademickim 1882/83) pod tytułem *Rozbiór krytyczny kroniki Joachima Jerlicza*.

<sup>179</sup> Jan Matijów (1859–?) – ówczesny student historii rusińskiego pochodzenia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, seminarzysta Ksawerego Liskego. W późniejszych latach (od 1 września 1895 do 1 sierpnia 1899 r.) m.in. dyrektor męskiego seminarium nauczycielskiego w Sokalu oraz inspektor szkolny krajowy. 19 czerwca 1915 r. wywieziony wraz z 36 innymi osobami ze Lwowa jako zakładnik armii rosyjskiej. Jest to zarazem ostatnia pewna informacja w jego życiorysie.

<sup>180</sup> W ramach seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego w roku akademickim 1882/83 student Jan Matijów sporządził pracę pisemną pod tytułem *Galicja pod rządem węgierskim*.

indziej napiszę Ci o tym czasie (karnawale), o [2 słowa nieczytelne], Hirschbergu<sup>181</sup>, Myszudze<sup>182</sup> i naszych lekcjach tańca. Dziś trzeba dalej robić Księgi Halickie „dla Kraju”<sup>183</sup> bo się już aplikanty gorszą, że list piszę.

Biedny Maurer<sup>184</sup>, skończył w tych dniach w Brodach swoje biedne życie. Na pewno mu już i lepiej. Tak późno doszła nas o śmierci jego wiadomość (w sam dzień pogrzebu i to po pogrzebie), że nie mogliśmy mu nawet wieńca wyprawić od lwowskich kolegów.

Wszyscy znajomi Cię pozdrawiają i całują. List do odczytania p. Rayskiemu załączam.

Twój Kochający Henryk

## 10

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 40–42

We Lwowie d. 26/III. 1884

Kochany Ludwiku!

Pospieszam z odpowiedzią na list Twój, pisany do mnie w sprawie „Pogadanki” p. Rayskiego, jak tylko mogę tj. jak tylko przyszedłszy do zdrowia mogłem się zająć tą sprawą. Byłem w „Gazecie Narodowej”, ażeby spełnić misję włożoną na mnie pełnomocnictwem p. Rayskiego, ale tam oświadczono mi, iż pogadanka drukować się zacznie za jakie dwa tygodnie, jak się otworzy miejsce w felietonie, a zarazem proszono, byś był łaskaw p. Rayskiego przeprosić za to, że dotąd nie rozpoczęto druku. Stało się to jedynie wskutek pożałowania godnego niedbalstwa jednego z członków (młodszych) redakcji, które może raczej na nazwę rozstrzebania zasługuje.

<sup>181</sup> Aleksander Hirschberg (1847–1907) – bibliotekarz, historyk, docent prywatny i profesor tytularny Uniwersytetu Lwowskiego, współzałożyciel oraz aktywny członek Czytelni Akademickiej we Lwowie. Od 1 grudnia 1876 r. do śmierci piastował stanowisko kustosa Biblioteki Ossolineum. Naukowo specjalizował się w zakresie polskiej dyplomacji doby wczesnej nowożytności. Do grona jego uczniów zaliczał się m.in. Ludwik Finkel.

<sup>182</sup> Aleksander Myszuga (1853–1922) – śpiewak operowy związany artystycznie ze Lwowem i Warszawą. Pamiętany z ról w takich przedstawieniach jak *Halka* Stanisława Moniuszki czy *Traviata* Giuseppe Verdiego.

<sup>183</sup> Prawdopodobnie Sawczyński wspomina o redagowaniu wielotomowej publikacji źródłowej „Akta Grodzkie i Ziemskie”, która ukazywała się na terenie Lwowa w latach 1868–1935.

<sup>184</sup> Roman Maurer (1852–1884) – historyk mediewista, nauczyciel gimnazjalny. Był jednym z seminarzystów Ksawerego Liskego, zajmował się przy tym głównie późnośredniowieczną dyplomatyką. Utrzymywał się z pensji nauczyciela gimnazjalnego w Brodach. Zmarł przedwcześnie na gruźlicę 19 marca 1884 r. w tymże mieście, lecz trudno określić przywoływany w liście Sawczyńskiego dzień jego pogrzebu.

Tyle co do odpowiedzi na Twój list ostatni, kochany Ludwiku. Karygodne, a długie milczenie Twoje, zasługuje na ukaranie z naszej strony. Karą będzie krótkość listu. Prawda, jak względna Kara? Co? Pisałbym więcej, ale nie mam już czasu bo właśnie wypada mi iść do miasta.

Żegnam Cię więc, prosząc byś o mnie nie zapominał i ze wszystkim się udawał do Twego przywiązanego Henryka Sawczyńskiego

## 11

DALO, fond 254, op.1, spr. 321, k. 43–44

We Lwowie d. 6/VI 1884

Kochany Ludwiku!

Nie wiem doprawdy od czego list dzisiejszy zacząć: z jednej strony nie mnie się o nie przymawiać, z drugiej nie potrafię nikomu robić wymówek, a sztuki tej najmniej mam wtedy, gdy mi właśnie najwięcej na kimś zależy, gdy właśnie chciałbym mu jak najszczerzej i najotwarciej wszystko to wymówić, co [słowo nieczytelne – wycięty fragment listu] ego postępowaniu boli lub dotyka... Ale tego nie umiem, nie umiem powiedzieć, cóż dopiero napisać: cała moja godność osobista, zresztą może duma, (tak to najczęściej ludzie mówiący o mnie nazywają) siada mi wtedy na pióro, rękę i myśli, i głowę, z której każde słowo z trudem się tylko wydobywa, jakby przez zaciśnięte zęby. A jednak dziś chcę tę naturą moją przezwyciężyć, bo nie mogę nad Tobą przejść do porządku dziennego bez wyjaśni [słowa nieczytelne – wycięty fragment listu] już niestety nad tylu bli[słowo nieczytelne – wycięty fragment listu] sercem przeszedłem. A zatem! Spróbuję. Od trzech przeszło miesięcy, nie dajesz mi znaku życia o sobie: ani słówkiem nie okażesz nigdzie, że o mnie jeszcze pamiętasz: pojmuję, że korespondencja ze mną nudna: pojmuję, że zajęć masz wiele: pojmuję że może mniej wart Twej przyjaźni jak inni, ale nie pojmuję znowu, żebyś się nie mógł zdobyć bodaj na kilka słów pamięci, zawiadamiających, co się z Tobą dzieje. Nie wiem, czemu bym zasłużył, na podobne puszczenie w „trąbę niepamięci” mojej osoby? W myśli, sercu i czynie jestem zupełnie spokojny i czysty, bo żadnym z tych 3 czynników przeciw Tobie nie zgrzeszyłem, ale tem bardziej boli mnie to, czego doznaję...Eth! Biada tej tylko! No! a na nic więcej już się zdobyć nie mogę, bo bym się chyba strasznie rozmazgał. Odpisz mi proszę, co między nas wlało, lubię sytuacje jasne: czy może moje stańczykowstwo (?), napisz otwarcie, a choćby odpowiedź Twoja, wypaść miała dla mnie najgorzej, wiesz, że masz zawsze we mnie wiernego przyjaciela.

Twój Henryk Sawczyński

## 12

DALO, fond 254,  
op.1, spr. 341, k. 55–56.

[bd, list napisany prawdopodobnie  
wiosną 1886 r.]

Mój drogi Ludwiku!

W Dorze<sup>185</sup> nie dostać pióra. Tom 6 Szylera<sup>186</sup>, to jest *Wallensteina*<sup>187</sup>, zostawiłem. Mard[yrasiewiczowi]<sup>188</sup> aby oddał do biblioteki. Spytaj się zatem jego co z nim zrobić. Rankego *Wallensteina*<sup>189</sup> ma W. Lewicki<sup>190</sup> u siebie w domu. Bądź tak dobry i weź od niego. *Stanisław w Grodnie*<sup>191</sup> jest albo w moim stoliku u Mardara albo każ sobie dać w Ossolineum: „Gazetę Warszawską”<sup>192</sup> z 1777 r.,

<sup>185</sup> Dora – dawniej wieś nad Prutem o charakterze uzdrowiskowym, obecnie część miasta Jaremcze w Ukrainie.

<sup>186</sup> Friedrich von Schiller (1759–1805) – niemiecki poeta, historyk i filozof; jeden z najwybitniejszych pod względem osiągnięć literackich przedstawicieli preromantyzmu i romantyzmu niemieckiego.

<sup>187</sup> Lapsus Sawczyńskiego najpewniej spowodowany jest istnieniem w dorobku Schillera trylogii dramatycznej o losach Albrechta von Wallensteina. Skupia ona następujące sztuki: *Obóz Wallensteina*, *Dwaj Piccolomini* oraz *Śmierć Wallensteina*. Zostały one wydane w 1875 r. nakładem warszawskiego wydawnictwa Franciszka Salezego Lewentala jako *Wallenstein. Poemat dramatyczny* – niewykluczone, że właśnie o tymże wydaniu dramatów Schillera jest mowa w liście.

<sup>188</sup> Bohdan Mardyrasiewicz – seminarzysta Ksawerego Liskego w latach 1876–1880, specjalizował się zwłaszcza w dziejach powszechnych okresu późnego średniowiecza. W późniejszych latach osiadł w Kołomyi, gdzie sprawdzał się jako dziennikarz (w latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia wydawał takie pisma jak tygodnik ekonomiczno-społeczny „O Własnych Siłach” czy „Gazeta Kołomyjska”).

<sup>189</sup> Chodzi o pracę *Geschichte Wallensteins* z 1869 r. autorstwa Leopolda von Rankego (niektóre jej wydania mają skrócony tytuł *Wallenstein*; możliwe, że jedno z nich utkwiło w świadomości Sawczyńskiego, dlatego na podstawie listu trudno przypuszczać, że podaje on potoczną nazwę tejże książki).

<sup>190</sup> Witold Lewicki (1859–1931) – historyk, polityk i ekonomista. Absolwent uniwersytetów Lwowskiego i Jagiellońskiego.

<sup>191</sup> Mowa tutaj o nowelce historycznej pióra Józefa Apolinarego Rollego, której pełny tytuł brzmi *Stanisław August w Grodnie*. Stanowi ona część składową cyklu „Opowiadania historyczne” skupiającego popularne prace o tematyce historycznej, których autorem był Rolle. W jego ramach ukazała się nakładem lwowskiej księgarni Gubrynowicza i Schmidta w 1887 r. wspomniana praca. I możliwym jest, że to wydanie jest przywoływane przez Sawczyńskiego. Zob. Dr Antoni J., *Stanisław August w Grodnie* [w:] *Opowiadania historyczne. Serja szósta*, Lwów 1887, s. 299–383.

<sup>192</sup> „Gazeta Warszawska” – stołeczny dziennik o orientacji promonarszej ukazujący się z przerwami w latach 1774–1939, będący pierwszą polską gazetą o takiej regularności ukazywania się. Jego powstanie było efektem nadania w 1773 r. przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego dożywotniego przywileju monopolu na wydawanie gazety w kraju, którym cieszył się jezuita Stefan Łuski (redaktor naczelny gazety aż do śmierci w 1793 r.).

być może że leży we wewnątrz, bo to kilkanaście kartek nieoprawnej okładki; ten *Stanisław w Grodnie*, co do treści to samo co, w „Gazecie Warszawskiej”. Przebacz Drogi Ludwiku moją natrętność; rzeczywiście nie wiem, czy sobie zasłużyłem na tyle względów u Ciebie. Bądź pewny o mojej przyjacielskiej wdzięczności i wzajemności.

W Dorze mi lepiej. Jest to licha wioska, ale okolica precudna i porządne borki. Jestem razem z Semkowiczami, więc się nie nudzę, ale co będzie potem? Należeć się<sup>193</sup> nie wolno, a towarzystwo tutejsze prawie żadne.

Co tam nowego? Przyślij mi kochany koniecznie swego Dantyszka<sup>194</sup>. Przeczytam tu sobie dokładnie. Nad czym teraz pracujesz? Czybyś mi po zdaniu kolokwium<sup>195</sup> na końcu nie mógł odstąpić książkę i wykład Liskego do reformacji? Boję się nudów, jak złego ducha.

Może za wiele gadam, oczekuję od Ciebie obszerniejszego listu.

Uściśnij serdecznie ode mnie Kwiatkowskiego, Mardyrosiewicza, Gorczaka itd.

Bywaj zdrów Kochany Ludwiku. Przyjm zapewnienie prawdziwej życzliwości.

Twego Kochającego Cię kolegi Henryka

### 13

DALO, fond 254, op. 1, spr. 341, k. 46–47

Lwów d. 20/ VIII 1891

Kochany Ludwiku!

Zbliża się dzień Twego patrona, czyli Twych imienin, pozwól więc abym Ci złożył od siebie i żony nasze najszczerze i najserdeczniejsze życzenia wszelkiej możliwej pomyślności i wszelakiego w zamiarach powodzenia. Oby Bibliografii nikt nie zjeździł, oby Ci się usunęły z drogi przeróżne przeszkody etc.

<sup>193</sup> Należeć – w dawnej polszczyźnie „przychodzić do kogoś nieproszony, w sposób natarczywy i naprzykrzać się w ten sposób drugiej osobie”. W takim znaczeniu było obecne choćby na kartach *Potopu* Henryka Sienkiewicza.

<sup>194</sup> Chodzi tutaj o pracę Ludwika Finkla *Poselstwa Jana Dantyszka* wydanej po raz pierwszy w 1879 r. we Lwowie jako fragment pracy zbiorowej *Album uczącej się młodzieży polskiej, poświęcony Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z powodu jubileuszu jego pięćdziesięcioletniej działalności literackiej*. Zob. więcej: L. Finkel, *Poselstwa Jana Dantyszka* [w:] *Album uczącej się młodzieży polskiej, poświęcony Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z powodu jubileuszu jego pięćdziesięcioletniej działalności literackiej*, Lwów 1879, s. 331–387.

<sup>195</sup> Prawdopodobnie chodzi o kolokwium habilitacyjne, które Ludwik Finkel odbył wiosną 1886 r.

etc. czego tylko sobie Twa mość życzy, oby Ci się głodziutko spełniło. A po tych życzeniach pozwól się miły filozofie zbesztać, żeś dotąd do mnie słówka nie nagryzmoilił. Nie wiem nawet adresu Twego domicilium<sup>196</sup> i posyłam tę kartę na ryzyko, że się zmarnuje nie doszedłszy rąk Twych wcale.

Bądź tak dobry i donieś mi, czy będziesz przed 8/IX we Lwowie? Pytam o to ze względu na naszą finansową sprawę u Kuczyńskiego, a zarazem ze względu na innej natury okoliczność, która mi czyni pożądaną wiadomość, kiedy do Lwowa powrócisz. Chodzi tu o rzecz, którą Ci objaśnię dopiero gdy mi odpiszesz: a odpisz prędko, choćby na kartce, podając datę powrotu. Dziś tyle tylko powiem, że nie chodzi o finansową operację żadną.

O datę Twego powrotu i datę rozpoczęcia na nowo druku Bibliografii dowiaduje się bardzo skrzętnie Bayly<sup>197</sup>, z którym się widziałem, bo chodziłem besztać za źle połamane „skrócenia” i „spis rzeczy”. Widocznie zagustował w drukowaniu bibliografii i prosi, by mi na kilka tygodni przed rozpoczęciem druku powiedzieć, by sobie papier przygotował.

Nie mam Ci nic do napisania o rzeczach publicznych: pracuje w całym tego słowa znaczeniu: *saison morte*<sup>198</sup>; a i o nas nie wiele. Przenieśliśmy się na nowe mieszkanie mniejsze, na robienie korekty bez plamienia stołu jest obszerne: chodzenia pod górkę, jak sam na sobie konstatuję, jest bardzo zdrowe: (mogę Ci to na Twoje zwłaszcza tycie zalecić), na spacerzy – w guście prawda nie chodzimy, bo pogody stałej nie ma, a potem była nasza Dzidzia<sup>199</sup> trochę cierpiąca i Elza<sup>200</sup> nie mogła się ruszyć z domu na dłużej. No to i wszystko.

Przyjm jeszcze raz życzenia i pozdrowienia, a odpisz prędko, kiedy tu wracasz i czy nie myślisz jeszcze stąd wyjechać, i bądź zdrów

Twój zawsze jednak  
Henryk Sawczyński

Żegotę uściskaj ode mnie!  
Elza łączy dla was ukłony.

<sup>196</sup> Mieszkanie (łac.).

<sup>197</sup> Stanisław Bayli (zm. 1900) – zarządca Drukarni Ludowej we Lwowie.

<sup>198</sup> Poza sezonem (fr.).

<sup>199</sup> Helena Sawczyńska (1890–1974) – córka Henryka Sawczyńskiego, nauczycielka fizyki, matematyki, chemii i astronomii, wykładowca Małego Seminarium Duchownego w Gorzowie.

<sup>200</sup> Elżbieta Sawczyńska z d. Kratter (1865–1949) – żona Henryka Sawczyńskiego.

## 14

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 48–51

Lwów d. 24/VIII 1893 r.

Kochany, Ludwiku!

Dziękuję Ci za list, a odpisuję dziś dopiero, bo chciałem Ci przesłać dowód, że o Jentysa<sup>201</sup> interesie nie zapomniałem i dowód jedynie możliwy, to jest, weksel odebrany. Dołączam go tutaj, niech Cię przekona, że mi można interes powierzyć. O Chmielowskiego<sup>202</sup> album pytałem Komorowskiego<sup>203</sup>: Żenczykowski<sup>204</sup> zrobił zawód i to był powód opóźnienia: wniósł mi kaucję, w ostatecznym razie kupię album inny i wręczać go Chmiel[owskiemu] w Krakowie w przejeździe. Nie pisałem Ci o tem zaraz gdy się dowiedział, bo rady żadnej na to nie ma, więc obojętnie, kiedy się o tem dowiesz. Trzeci interes mój rachunek z Encyklopedią<sup>205</sup>: posyłam Ci go także, możesz zrobić, co uznasz za stosowne: Semkowicza nie widziałem. Czwarty punkt Twego listu: Dukatem załatwiony przesyłką i dopiskiem na przekazie. Skończyłem z interesami – a ponieważ jutro Twe imieniny, dzień Twego patrona, więc zrób, jak każe jakiś Krakowiak: „siadaj sobie na świnię – trzymaj się ogona” i miej się dobrze przy tem, kwitnij poręcznie i mozolnie na pociechę swoich i tych wszystkich co Cię kochają, a do których, jak wiesz zalicza się także niżej podpisana ofiara bibliograficznego indexu. Daj Ci więc Boże skończyć bibliografię tę sławną itd., czego szczerze życzę, bo spełni to i moje marzenie, pozbycia się indexów. Od miesiąca robię index miejscowy po 6 godzin dziennie i jestem w połowie dokumentów do XVIII w. się odnoszących. Zmieniłem z gruntu system indexu, ale sądzę, że dopiero tak jak go obecnie urządziłem może być pożytecznym. Przy tem robię

<sup>201</sup> Stefan Jentys (1860–1919) – polski botanik, fizjolog roślin i chemik rolny, profesor Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach i Uniwersytetu Jagiellońskiego, popularyzator problematyki rolnej.

<sup>202</sup> Adam Hilary Bernard Chmielowski [znany również jako święty Albert Chmielowski] (1845–1916) – polski zakonnik franciszkański, założyciel zgromadzenia albertynów i albertynek, powstaniec styczniowy, malarz, święty Kościoła katolickiego, znany z pełnej poświęcenia pracy dla biednych i bezdomnych.

<sup>203</sup> Bronisław Komorowski (1847–1912) – polski pisarz, dramaturg okresu pozytywizmu, dziennikarz.

<sup>204</sup> Marceli Żenczykowski (1848–1921) – powstaniec styczniowy, intrologator w Krakowie, a później we Lwowie, należący do czołówki polskich intrologatorów, uważany z czasem za najlepszego w swoim fachu. Jego luksusowe oprawy do dziś są poszukiwane w kraju i za granicą.

<sup>205</sup> Prawdopodobnie chodzi o *Encyklopedię. Zbiór wiadomości z wszystkich gałęzi wiedzy* – dwutomową, popularną, polską encyklopedią ogólną, wcześniej opracowywaną i wydawaną w latach (1898–1907) we Lwowie przez polską organizację edukacyjną Macierz Polska we współpracy z pracownikami lwowskiego Ossolineum.

rzecz, która do indexu w małej tylko części wejdzie, ale która znacznie ułatwia ułożenie działów drugiej części, mianowicie spraw dziejów wewnętrznych Kościoła, prawa itd. Otóż zapisuję pod „Polską” – wszystkie konstytucje sejmowe, diar[iusze] Sejm[owe]<sup>206</sup>, relacje o sejmach, instrukcje itd., tak samo dokumenty dotyczące skarbu, cła, podatków, górnictwa itp.; podobnie robię z reformacją, zakonami, synody prowincjonalne zapisuję pod diecezjami: nie wiem, czy się zda na co podobne wynotowanie poselstw, to jest relacji poselskich, i instrukcji posłów wysyłanych z Polski za granicę lub odwrotnie: w każdym razie notuję je zarówno pod „Polską” jak i pod dotyczącym państw, bo jeśli się to nie zda ani do indexu, to może się zda do działów, a jeśli i to nie, to się przyda, czy mnie, czy Tobie do jakiego przeglądu.

Można by wreszcie obok indexu miejsc, zrobić index osobny państw, krajów, prowincji itd., bo przecie śmiesznie w indexie miejsc umieszczać np. Wielkopolskę lub Prusy, Inflanty, Litwę z jej sejmikami itp. Jeślibyś miał jaką uwagę napisz, a będę wdzięczny.

Mam kłopot z Kwartalnikiem i świeżymi szkicami Czerbaka. Przydzielono mi je, otóż charakterystyki Jana Kazimierza, jednej i drugiej, nie mogę uważać za rzecz udaną, a przyznaję nie mam ochotę wdawać się w jej krytykę, bo nie mam ochoty uchodzić za piszącego „z zawziętości” jakiej. Chętnie bym się zrzekł tej recenzji, poprzestając na ocenie „szczęśliwego roku”, który jest rzeczywiście szczęśliwszą pracą niż inna i gdziebym nie potrzebował podnosić tytułu ujemnych stron. Poradz co zrobić.

Masz tedy epistołę długą. Jak wrócisz opowiem Ci moje przeróżne utrapienia jakie miałem w tych czasach i trudności mej sytuacji wobec Marszałka<sup>207</sup>, musiałem dawać ostrogi, nie piszę o nich, bo wiele by miejsca zabrały, a w dodatku są to rzeczy, które, jak pisał, Sierotka<sup>208</sup> „niebezpieczna powierzać Kanie” z których tylko „ustnie przyjacielowi z ucha do ucha spuszczać się godzi”. Kobieta moja dziękuje Ci za pamięć o sobie i dzieciach, wszyscyśmy zdrowi, ja tylko zrobię się chinofagiem, bo mnie newralgia trapi. Teraz już kończę.

Twój dawny Henryk Sawczy[ński]

<sup>206</sup> Diariusz sejmowy – rodzaj sejmowego dziennika, w którym są streszczane wszystkie podejmowane przez sejm uchwały. Wraz z każdą uchwałą podawany jest wynik jej głosowania. Tego typu źródło wedle reguł dyplomatyki ma charakter dokumentu prywatnego.

<sup>207</sup> W tym czasie marszałkiem Wydziału Krajowego był Eustachy Stanisław Sanguszko (1842–1903) – namiestnik Galicji, marszałek Sejmu Krajowego we Lwowie, poseł do Rady Państwa, członek Izby Panów.

<sup>208</sup> Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1515–1565) – marszałek wielki litewski, kanclerz wielki litewski, wojewoda wileński.

## 15

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 52

[b.d.]

Kochany Ludwiku!

Gdybyś koniecznie potrzebował przyjść z korektą dziś, to przyjdź może o 6ej wieczorem, bo będę w domu, a wieczór radbym robić recenzje, by jutro móc dotrzymać obietnicy Balzerowi i jutro mu je dosłać. A więc o 6ej Cię czekam, do 8mej może będziemy gotowi.

Obie korekty Ci odsyłam

Twój Henryk

## 16

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 53

[b.d.]

Kochany Ludwiku!

Posyłam weksel.

Dziś do Ciebie pisać nie mogę, przyjść, bo prócz innych robót, chcę dziś skończyć robotę i Act. A. i B., którą Ci jutro rano odniosę. Czy można by przyjść jutro rano o 9ej, to do 12ej moglibyśmy owo nudziarstwo skończyć.

Twój Henryk

## 17

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 54

[b.d.]

Kochany Ludwiku!

Dziś wyjeżdżając chciałem Cię pożegnać i oddać Ci część kasy mickiewiczowskiej, byś w razie potrzeby mógł pokryć jakie nagle wydatki. Zgłoś się po nią do mej żony. Jeślibyś potrzebował mego adresu, u niej się dowiesz, a teraz bądź zdrow.

Twój

Jeszcze raz bądź zdrow. Jadę na Kraków o 10:41 w nocy. Prezesa – przepraszam, że go nie pożegnałem, ale nie miałem kiedy, innych także przepraszam.

## 18

Oryg. DALO, fond 254, op.1,  
spr. 341, k. 66–68

Szczawnica, 30/VIII 1907

Kochany Ludwiku!

Na Twoją pocztówką, choć krótką kartkę, muszę odpisać, bo Ci moja karta zrobiła wrażenie „smutnej”. Alboż ja wiem, czy ten list zdoła zatrzeć wrażenie tamto? Przypuszczam, że owo zasmucenie Cię wywołałem tem, że pytałem o: zdrowie i robotę i uwagę, że my już „o zdrowie” pytać się musimy, że kwestia ta obok roboty zaczyna już grać dla nas główną rolę: smutne to, ale prawdziwe.

Może Cię jednak pocieszę, gdy doniosę, że zdrowie moje jest lepsze znacznie, niż było: i gorączki nie miewam i czuję się silniejszym: nie mogę tylko utyć ani rusz mimo usiłowań Dra Kruszyńskiego, który mi i jeść każe dużo, i arsenik wstrzykuje, i chodzić zakazuje. Leżę tedy jak Pan Bóg przykazał na leżaku. Leżałeś Ty kiedy bibliografie – Ludwiku historyku – jak nie przymierzając nieboszczyk na katafalku wyciągnięty i to między paniami i pannami? He? Powiadam Ci czyste przygotowania do leżenia w jakiejś kruchcie przedpogrzebowej! A żeby mi tak kto był powiedział, że owej naszej młodości „górznej i chmurnej”, kiedyśmy przychodzili „do się, nie mówiąc nic” i „pokazując swe rany”, kiedyśmy deklamowali: „ja dziwnie zakochany jestem w... polskiej mowie”, że ja się na taką „martwą” poezję, pozbawioną uszanowania dla płci pięknej zgodzę, to byłbym chyba „się wścik”. No! Ale teraz się nie wściekam, leżę i miętoszę się na tym leżaku, „dojrzewam” w słońcu jak zielona zerwana śliwka, którą chcą puścić w handel i... baranieję. I to wszystko na to, by mnie parę deko przybyło! Prawda! Jaki to doniosły cel! Ha trudno, „na starość” i to dobre. Zazdroszczę Ci Kochany mój i Gdańska<sup>209</sup> i morza i roboty (choć bez palenia), zazdroszczę, chociaż mnie tu Pan Bóg pokarał kompanią towarzyszek i towarzyszków niedoli, w części bardzo przyjemnej, w części – ale na krótko – ciekawą, w części uciążliwą. Nie będę Ci pisał, kto do pierwszych, kto do drugich należy: opowiem gdy się zobaczymy, gdy przyjdiesz do mnie jak zawsze „nie mówiąc nic”: przenicuję Ci wtedy co jest do przenicowania, a poświęcę wspomnienie wedle sił gdzie tym, co byli dobrzy dla Twego przyjaciela starego, chorego nudziarza. Zazdroszczę Ci Twego pobytu i Twej roboty, mimo tej kompanii, którą w części z pewnością, a w całości może mile wspominać będę, bo wiesz Ty co najprzykreszniejsze? To być w takiej kompanii już starym. „Gadam” Ci takim starym, że śmieszna jest chęćka wydawania się młodszym.

<sup>209</sup> L. Finkel przebywał w Gdańsku od sierpnia do końca października 1907 r., zob. T.E. Modelski, *Ludwik Finkel (20 III 1858 – 24 X 1930)...*, s. 119.

Ale niebawem trzeba stąd się wynieść. Mam jechać do Twego ulubionego Zakopanego na jakie 2 tygodnie dla zahartowania wyników tutejszego polepszenia. Do Lwowa wrócę zatem dopiero koło 25 września, oczywiście, jeśli uzyskam przedłużenie urlopu, o które proszę stosownie do wskazówki lekarza. A teraz słyszę, jak powiadasz, głosem „ordynarnego” profesora historii austriackiej, phi! Ciężkie Panie czasy ciężkie – ale to Ci nic nie pomoże, bo musisz jeszcze trochę przeczytać. Skoro ja zbaraniały kuracjusz szczawnicki chwyciłem za grubą korkową rączkę z amerykańskim piórem i przełamałem wielki wstręt do inkausta, toć Cię za to wynudzę fest. Czy Ty będziesz w archiwum w Brunsberdze<sup>210</sup>? Jeśli byś był rzuć okiem, czy tam nie ma czego do Wydźgi. Oczywiście wiesz Jana Stefana – późniejszego prymasa za Sobieskiego. Nie chodzi mi ani o wypisy ani nawet o odbitki, chodzi o rzut oka i wiadomość, czy by tam można znaleźć coś lub nie.

Jeśli będziesz w Królewcu pokłoń się ode mnie miastu, a daruj dzień i jedź do Krantz<sup>211</sup>! To tam Mickiewicz<sup>212</sup> kąpał się z p. Kowską<sup>213</sup>! I morze tam piękniejsze<sup>214</sup> niż w Copotach<sup>215</sup>.

Może z Zakopanego, gdzie jadę 7 września napiszę jeszcze do Ciebie, jeśli mi przedtem doniesiesz, gdzie Cię spotkać. Jeśli nie, to już ze Lwowa dopiero mieć będziesz ode mnie wiadomość.

A teraz: vale et me amantem redama<sup>216</sup>.

Twój Stary  
Henryk Sawczyński

<sup>210</sup> Obecnie Braniewo (woj. warmińsko-mazurskie).

<sup>211</sup> Zielenogradsk – miasto w Rosji położone nad Morzem Bałtyckim, oddalone 32 km na północ od Królewca, słynące z turystyki (za sprawą rozległych piaszczystych kąpielisk) i rybołówstwa.

<sup>212</sup> Adam Mickiewicz (1798–1855) – poeta, tłumacz, publicysta, działacz polityczny, uważany za jednego z czterech Wieszczów Narodowych, jeden z najwybitniejszych poetów romantycznych.

<sup>213</sup> Karolina Kowalska z d. Wegner (1793–1855) – żona doktora Józefa Kowalskiego, miała romans z Adamem Mickiewiczem w czasie jego pobytu w Kownie.

<sup>214</sup> Pierwszy możliwy pobyt Mickiewicza w Krantz (bez żadnej osoby towarzyszącej) mógł mieć miejsce pod koniec lipca 1823 r., aczkolwiek brakuje o nim pewnych informacji. O wiele lepiej poświadczony źródłowo (za sprawą wspomnień przyjaciela wieszcza, Antoniego Edwarda Odyńca) jest późniejszy wyjazd, który nastąpił na początku września tego samego roku; tym razem Mickiewiczowi miała towarzyszyć pani Kowalska (zapewne do tej wycieczki nawiązuje w liście Sawczyński). Z drugiej strony relacja Odyńca nie precyzuje, czy miejscem wypoczynku było wspomniane Krantz, czy też położona na Litwie Połaga. Jednakże w tym czasie Mickiewicz dowiedział się o aresztowaniu jednego z członków Towarzystwa Filomatów – Jana Czeczota, które miało miejsce 10 września. Prawdopodobnie po zetknięciu się z tą wieścią poeta przedwcześnie opuścił kurort i zdecydował się na powrót do Kowna. Zob. M. Dernałowicz, K. Kostenicz, Z. Makowiecka, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1798–1824*, Warszawa 1957, s. 433, 438–439.

<sup>215</sup> Obecnie Sopot (woj. pomorskie).

<sup>216</sup> „Bądź zdrow i kochaj mnie wzajemnie” (łac.).

Widziałem tu sodalisa mariańskiego<sup>217</sup> Czapelskiego<sup>218</sup> wraz z „dzieckiem Maryi”. Dziecko stare, a on jeszcze głupszy niż zwykle. Dobrze, że byli tu tylko jeden wieczór i rano! Pa!

## 19

DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 62–63

Lwów d. 7/XII 1907

Kochany Ludwiku!

Jesteś naprawdę „brzydki” jak mawia moja córka Jaszczur, że pojechawszy nie dałeś mi dotąd żadnego znaku życia. Na chybił trafił piszę tedy ten list, a jeszcze dlatego, że mimo Twojej brzydkości nie chcę Cię narażać na protest weksli. Do 20 jest termin naszego weksla, odeślij mi więc załączony dukat na najpóźniej 21/XII bym mógł weksel prolongować.

Ściskam Cię Twój Stary  
Henry Sawczy[ński]

Podpisz nadawcę i na drugiej stronie

## 20

Oryg. DALO, fond 254, op.1, spr. 341, k. 64–65

Lwów 30/IV 1919

Kochany Ludwiku!

Nie mogę osobiście, bo chociaż wstałem z łóżka, to jednak nie wiem, kiedy będę mógł wyjść, pragnę bodaj listownie złożyć Ci dowód, że serdecznie z Tobą współczuję w Twym nieszczęściu<sup>219</sup>. Może Ci to Kochany przyjacielu sprawi jaką ulgę, żeś nie sam w smutku i niedoli, że są jeszcze tacy, co Twe smutki całem sercem dzielą, rozumieją je i odczuwają.

<sup>217</sup> Chodzi o Sodalicję Mariańską, katolickie bractwo religijne zrzeszające osoby świeckie, które propagowało kult Matki Boskiej.

<sup>218</sup> Tadeusz Czapelski (1853–1930) – publicysta, literat, korespondent, związany ze środowiskiem katolickim, sekretarz naukowy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

<sup>219</sup> Ludwik Finkel zmagał się w tym czasie z problemami zdrowotnymi, które były spowodowane bardzo trudnymi warunkami mieszkaniowymi w czasie I wojny światowej: *Domyślam się jak silnie przeprawy wojenne i depresja moralna, przy braku żywności, światła, wody itd., musiały się odbić na zdrowiu. To też pragnąłbym Cię widzieć co rychlej wydobytego stamtąd.* DALO, fond 254, op.1, spr. 295, List S. Askenazego do L. Finkla. Warszawa, 8/IV 1919, k. 121–122; cyt. za: M. Hoszowska, *Szymon Askenazy i jego korespondencja...*, s. 317.

Żona moja wczoraj po południu była u Ciebie, by się dowiedzieć o Twoim zdrowiu i zbadać, czy by Ci w czym nie można pomóc. Niestety albo Cię nie zastała, albo się nie dodzwoniła. Wróciła tem bardziej niespokojna, bo zdawało się jej, że Ty na pewno leżysz i nie masz przy sobie nikogo, kto by drzwi mógł otworzyć. Wskutek tego i ja wczorajszą noc w gorączkowych majaczeniach ciągle się Tobą trapiłem, stąd prośba, jeśli nie możesz przyjść, napisz parę słów co z Tobą się dzieje. A może by można w jakiej gospodarskiej sprawie przyjść Ci z pomocą: to napisz, a co będzie można zrobimy.

Słowem pamiętaj, że masz w nas starych przyjaciół, którzy naprawdę nie chcą być tylko przyjaciółmi „od parady”, ale z duszy radziły Ci się przydać. Ściskam Cię serdecznie

Twój Stary  
Henryk Sawczyński

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Derżawnyj Archiw Lwiwskoj Oblasti, Fond 254 Ludwik Finkel (1858–1930), opis 1, spr. 341.  
Listy Henryka Sawczyńskiego.

### Artykuły prasowe

*Korespondencje „Gaz. Nar.”*, „Gazeta Narodowa” 1884, nr 153.  
Milowicz W., *Z Galicyi, 17 stycznia, CCXI*, „Gazeta Polska” 1883, nr 18.  
Śp. Dr. Henryk Sawczyński, „Kurier Lwowski” z 26 listopada 1923.  
*Telegramy „Gaz. Nar.” i ostatnie wiadomości*, „Gazeta Narodowa” 1883, nr 21.  
*Wieczorek Mickiewiczowski*, „Gazeta Narodowa” 1882, nr 274.  
*Wybory do Rady Miejskiej*, „Gazeta Narodowa” 1883, nr 19.  
*Ziarno*, „Ziarno. Tygodnik literacki, artystyczny, naukowy i społeczny” 1882, R. 1, nr 8.  
*Ziarnka*, „Ziarno. Tygodnik literacki, artystyczny, naukowy i społeczny” 1882, R. 1, nr 10.

### Opracowania

Błachowska K., *Ludwik Finkel (1858–1930)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. I., red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 285–308.  
Bostel F., *Przeniesienie lenna pruskiego na elektorów brandenburskich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do *Gazety Lwowskiej*” 1883, t. XI, z. 6, 8–9, s. 557–572, 756–762, 826–860.  
*Choroba i ostatnie chwile Z. Hordyńskiego* [w:] *Xavery Liske. Zarys biograficzny*, Lwów 1891, s. 68–76.  
Centkowski J., *Ludwik Finkel jako dydaktyk historii* [w:] *Wielokulturowe środowisko historyków lwowskich w XIX i XX w.*, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, t. II, Rzeszów 2004, s. 201–208.  
Czermak W., *Przeprawa Czarnieckiego na wyspę Alsen*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do *Gazety Lwowskiej*” 1884, t. XII, z. 11–12, s. 1024–1039, 1057–1094.  
Dernałowicz M., Kostenicz K., Makowiecka Z., *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1798–1824*, Warszawa 1957.

- Dr Antoni J., *Stanisław August w Grodnie* [w:] *Opowiadania historyczne. Serja szósta*, Lwów 1887, s. 299–383.
- Encyklopedia. Zbiór wiadomości z wszystkich gałęzi wiedzy. Wydanie Macierzy Polskiej*, t. I: Ł (wyd. II), Lwów 1905.
- Finkel L., *Bibliografia historii polskiej*, cz. 1, Kraków 1891.
- Finkel L., *Bibliografia historii polskiej*, cz. 3, Kraków 1906.
- Finkel L., *Dr Henryk Sawczyński* (nekrolog), „Kwartalnik Historyczny” 1923, R. 37, s. 505–507.
- Finkel L., *Marcin Kromer. Historyk Polski XVI wieku. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1883.
- Finkel L., *Poselstwa Jana Dantyszka* [w:] *Album uczącej się młodzieży polskiej, poświęcony Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z powodu jubileuszu jego pięćdziesięcioletniej działalności literackiej*, Lwów 1879.
- Halecki O., *Ludwik Finkel jako historyk ostatnich Jagiellonów*, „Kwartalnik Historyczny” 1931, R. XLV, z. 1.
- Hoszowska M., *Ludwik Finkel a lwowskie środowisko historyków oświaty i wychowania* [w:] *Badacze przeszłości wobec wyzwań XIX–XXI wieku*, red. K. Błachowska, Z. Romek, M. Wolniewicz, Warszawa 2013, s. 195–211.
- Hoszowska M., *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów współpracy naukowej Lwowa i Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, Rzeszów 2011.
- Hoszowska M., *Najważniejsza monografia historyczna Ludwika Finkla (w stulecie druku Elekcji Zygmunta I)* [w:] *Między Odrą a Uralem. Księga dedykowana Prof. Władysławowi A. Serzykowskiemu*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów 2010, s. 244–263.
- Hoszowska M., *Polityka węgierska ostatnich Jagiellonów w pracach Ludwika Finkla* [w:] *Polska. Słowacja. Europa Środkowa w XIX–XXI wieku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ewie Orlof*, red. J. Pisuliński, E. Rączy, K. Żarna, Rzeszów 2011, s. 507–520.
- Hoszowska M., *Sprawa objęcia prezesury lwowskiej Macierzy Polskiej przez Ludwika Finkla* [w:] *Polska leży na Zachodzie. Studia z dziejów Polski i Europy dedykowane Pani Profesor Teresie Kulak*, red. W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec, Toruń 2011, s. 314–324.
- Hoszowska M., *Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Rzeszów 2013.
- Julkowska V., *Ksawery Liske (1838–1891)* [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 181–201.
- Kawalec A., *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego* [w:] *Historia – ciągłość i zmiana. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Maternickiemu*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierżęga, Rzeszów 2016, s. 77–88.
- Kawalec A., *Seminarium historii powszechnej Ksawerego Liskego. Lista studentów i prac seminaryjnych*, „Galicja. Studia i materiały” 2015, t. 1, s. 358–377.
- Kniaziółucki Z., *Wuellen zur Biographie des Dichters Nicolaus Rey von Nagłowice (1505–1561)*, „Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau” 1892, nr 8, s. 329–333.
- Konopczyński W., *Finkel Ludwik Michał Emmanuel* [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1948, t. VI, s. 466–469.
- Księga adresowa król. stoł. miasta Lwowa*, Lwów 1897.
- Kwiatkowski S., *Ostatnie lata Władysława Warneńczyka*, Lwów 1883.
- Łódzia-Czarnecki K., *Herbarz Polski podług Niesieckiego treściwie ułożony i wypisami z późniejszych autorów z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększony i wydany*, Gniezno 1875–1881.
- Maternicki J., *Historia nowożytna w latach 1869–1918* [w:] *Historia w Uniwersytecie Lwowskim. Badania i nauczanie (do 1939 roku)*, red. J. Maternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2016, s. 255–300.
- Maternicki J., *Złote lata historiografii polskiej we Lwowie*, Rzeszów 2015.

- Modelski T.E., *Ludwik Funkel (20 III 1858 – 24 X 1930). Zarys biograficzny*, „Kwartalnik Historyczny” 1932, R. XLVI, z. 1–2.
- Morawczyk J.J., *Quaestiones de primis grammatices rudimentis, ex quibusque probatis autoribus in usum secundae classis gymnasi Wilnensis apud orthodoxos collectae*, Wilno 1592.
- Nowak A., *Złote lata bibliografii polskiej. Ludwik Finkel i jego dzieło*, Warszawa 2007.
- Prochaska A., *Polska i husyci po odwołaniu Korybuta z Czech*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej” 1883, t. XI, z. 3–6, s. 262–276, 351–377, 467–477, 535–556.
- Rędziński K., *Bratnia Pomoc studentów Uniwersytetu Lwowskiego (1865–1918)*, „Rocznik Polsko-Ukraiński” 2015, t. 17, s. 85–113.
- Rutkowski J., *Wspomnienie o seminarium historycznym prof. Ludwika Finkla* [w:] *Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa*, z. 1, red. J. Rutkowski, Poznań 1948, s. 83–84.
- Sierżęga P., *Listy Antoniego Prochaski do Aleksandra Semkowicza (1876–1887) w zbiorach prywatnych Teofila Emila Modelskiego*, „Galicja. Studia i materiały” 2020, t. 6, s. 527–593.
- Sierżęga P., *W kręgu inteligencji lwowskiej. Seminarium historyczne Ludwika Finkla*, „Galicja. Studia i materiały” 2024, t. 11, s. 222–238.
- Sroka Ł.T., *Rada Miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870–1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012.
- Szklarska-Lohmannowa A., *Sawczyński Henryk (1861–1923)* [w:] *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, t. 10 (Lfg. 46, 1990), s. 2.
- Szklarska-Lohmannowa A., *Sawczyński Jan Henryk* [w:] *Polski słownik biograficzny*, 1994, t. 35, s. 289–290.
- Wierzbicka M., *Ludwik Finkel* [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 133–134.
- XL Sprawozdanie Czytelni Akademickiej we Lwowie za rok administracyjny 1906/7 od 31 października 1906 do 31 października 1907 r.*, Lwów 1907.

Tekst przyjęty do druku: styczeń 2025

Tekst opublikowany: grudzień 2025

## Letters from Henryk Sawczyński to Ludwik Finkel, 1882–1919, in the Collections of the State Archive of the Lviv District

### Abstract

The article presents the private correspondence of Henryk Sawczyński to Ludwik Finkel, preserved in the collections of the State Archive of the Lviv District (hereafter referred to as DALO). The letters provide new insights into the scholarly environment of Lviv, allowing a closer assessment of Henryk Sawczyński's contribution to Ludwik Finkel's *Bibliography of Polish History*. They also testify to the growing significance of Lviv during the Galician autonomy period in political, educational, and cultural terms. The analysis of the letters leads to the observation of the general dynamics of urban life in Lviv, primarily from the perspective of changes in everyday life. Due to the broad chronological scope indicated in the article's title, it is possible to see how the relationship between the two historians was shaped by the turbulent geopolitical reality.

**Keywords:** Henryk Sawczyński, Ludwik Finkel, *Bibliography of Polish History*, scholarly environment of Lviv, editorial work